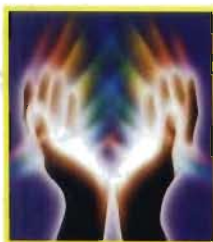


PIASTUN



MIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY Miejsce Piastowe



Zdrowie - str. 15



Poezja patriotyczna - str. 17



Stoły wielkanocne - str. 18

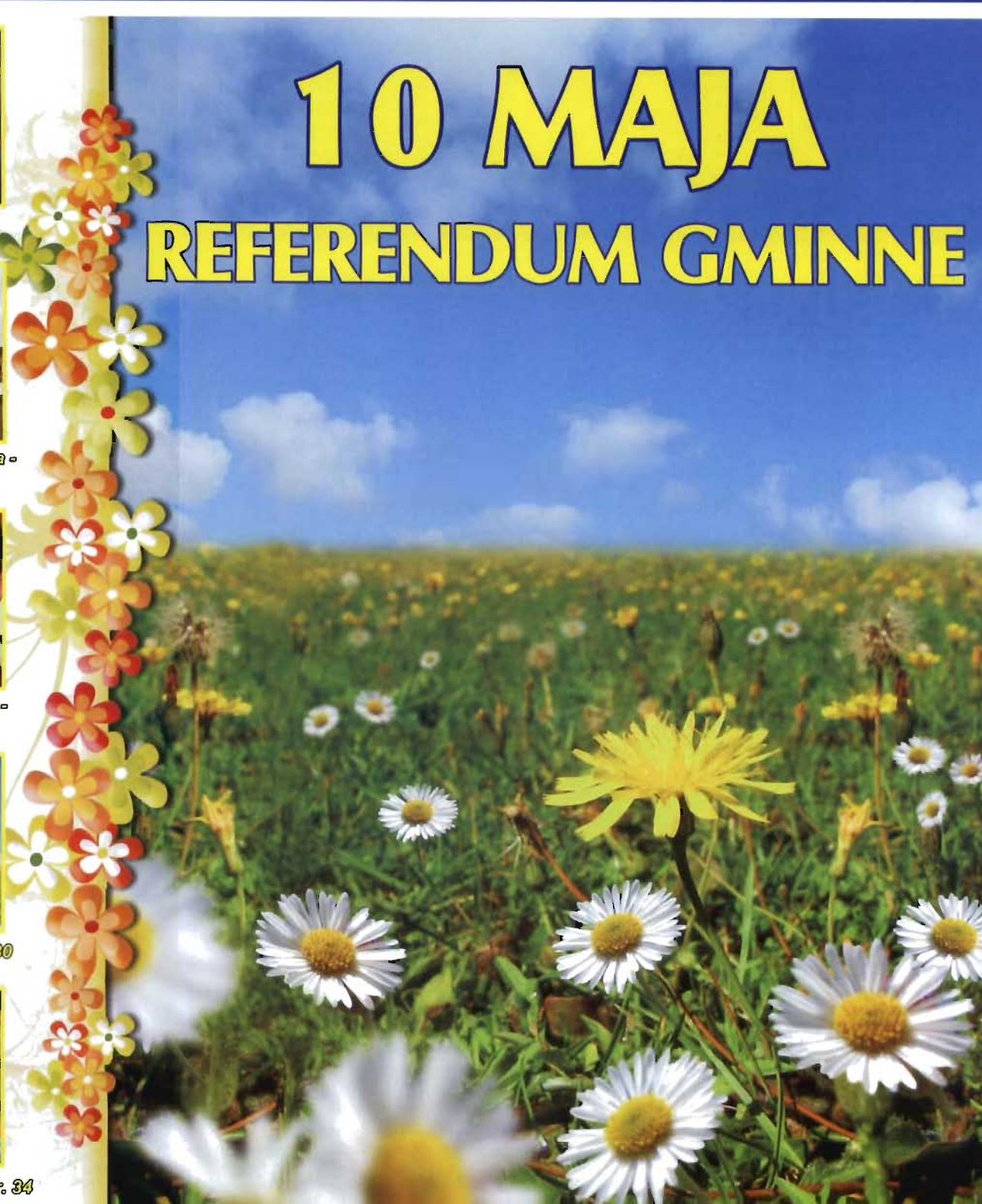


Referendum - str. 30



Tenis powiatowy - str. 34

10 MAJA REFERENDUM GMINNE



SZANOWNI CZYTELNICY

Oddajemy do Waszych rąk, wraz z prawdziwie wiosenną aurą, kolejny numer naszego lokalnego pisma. Znajdują się w nim jak zwykle interesujące artykuły dotyczące wszystkich ważnych spraw naszej gminy.

Ponieważ wraz z wiosną rozpoczyna się także czas imprez plenerowych, dlatego wiele miejsca poświęcamy na zapowiedzi tych najważniejszych, do udziału w których serdecznie zachęcamy.

Najważniejszym wydarzeniem obecnego roku będą niewątpliwie obchody dnia Patrona Gminy Miejsce Piastowe, które odbędą się 12 lipca. Szczegółowe informacje zamieścimy w następnym numerze, a teraz zapowiadamy „gwiazdy” tego wydarzenia.

Bardzo istotnym dla gminy będzie referendum w sprawie wywozu śmieci. To my, mieszkańcy, zadecydujemy, jak w kolejnych latach wyglądać będzie gospodarowanie odpadami w całej gminie. Zamieszczamy więc informację Wójta Gminy o numerach i granicach obwodów oraz siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum i usilnie namawiamy do licznego udziału w głosowaniu.

Zachęcamy do zapoznania się z przebiegiem i wynikami licznych powiatowych konkursów i imprez, które odbyły się na terenie gminy.

Zainteresowanych wydarzeniami z czasów II wojny światowej odsyłamy do artykułu Józefa Machnika, który tym razem opracował wspomnienia okupacyjne Józefa Hejnara z Głowienki.

Polecając informacje zaprezentowane przez szkoły w Miejscu Piastowym, życzymy również przyjemnej lektury stałych działów naszego czasopisma.

Redakcja

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

PBSBank

Podkarpacki Bank Spółdzielczy



Infolinia: 0 801 372 772

Oplatą jak za połączenie lokalne



www.pbsbank.pl

kredyt gotówkowy
oprocentowanie
do 1 roku
9,9%



rata
SUPERelastyczna
dopasowana
do Ciebie

Zapraszamy
do naszych placówek

Oddział
w Miejscu Piastowym
ul. Krośnieńska 5 B
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 53 011

Filia
w Iwoniczu Zdroju
Al. Słoneczna 7
38-440 Iwonicz Zdrój
tel. (13) 42 50 306

Punkt Obsługi Klienta
w Rogach
Rogi 191
38-430 Miejsce Piastowe
tel. (13) 43 38 021



WSPOMNIENIA OKUPACYJNE JÓZEFA HEJNARA

Część 1

Józef Hejnar urodził się 2 stycznia 1912 r. w Głowience, w rodzinie chłopskiej. Jego rodzina utrzymywała się z cztero- i półhektarowego gospodarstwa. Do szkoły podstawowej chodził w swojej rodzinnej miejscowości - Głowience. Gimnazjum ukończył w Krośnie w 1932 r. W latach 1932-1936 studiował w Krakowie na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wspomnienia wojenne, zamieszczone w bieżącym numerze „Piastuna”, zostały opracowane przez Józefa Machnika na podstawie oryginalnych zapisków autora i za zgodą Pani Marii Słyś.

Latem 1939 r. nie mieliśmy już złudzeń - wojna z Niemcami wydawała się nieuchronna. Hitlerowcy rozpętali propagandę antypolską na nieznaną dotąd skalę, a w ślad za tym nastąpiło przesuwanie jednostek Wehrmachtu w stronę polskiego pogranicza. Mnożyły się prowokacyjne incydenty, nie tylko na terenach przygranicznych, ale również w głębi kraju. Także na krośnieńskim szkolnym lotnisku wojskowym panowała atmosfera niepokoju i trwogi, bowiem zaczęły się częste i niezrozumiałe katastrofy lotnicze. „Karasie” i „Łosie” - polskie szkolne samoloty - podczas lotów ćwiczebnych z niewiadomych przyczyn spadały na ziemię. Ginęli młodzi uczniowie-piloci oraz ich instruktorzy. Podczas oględzin wraków stwierdzano nadpiłowywanie linek sterowych, które w czasie lotu na niskich wysokościach urywały się i samolot, uderzając silnikiem w ziemię, stawał w płomieniach. Najczęściej na polach Tłoków i Suchodołu. Mnożyły się mogiły poległych lotników na krośnieńskim cmentarzu. Sabotażysta - szpieg niemiecki - został w końcu zdemaskowany i rozstrzelany na lotnisku między budynkami pierwszej grupy.

1 września 1939 r. o świcie obudził mnie grzmot eksplodujących bomb, salwy karabinów maszynowych, wściekłe wycie samolotów. Krosno tonęło w chmurze dymu, palił się dworzec kolejowy, rafineria, wudeta oraz duży hangar z samolotami na drugiej grupie lotniska. Na samym lotnisku większość samolotów została zniszczona, zanim zdołała wzbić się w powietrze. Trwała gorączkowa, zarządzona przed kilku dniami, mobilizacja. Trzeciego września wiedzieliśmy, że

w stanie wojny z Niemcami są Francja i Anglia. Nieobjętych mobilizacją, a chcących walczyć z Niemcami, było w Głowience kilku. Wyruszyli za San w nadziei, że tam front zatrzyma się, a Polacy sformują nową armię polską.

Wybrałem się tam również w grupie siedmiu ochotników, wszyscy z Głowienki. Jedziemy rowerami, ja na swój rower zabieram starszego brata. Nie bierzemy żadnego wyposażenia, przekonani, że za Sanem, w Przemyślu dadzą nam mundury, broń, wyżywienie. Drogi wiodące na wschód zapchane są falą cofających się wojsk polskich, taborami wojskowymi, ochotnikami podobnymi do nas i uciekinierami, którzy dali się porwać fali i pieszo bądź rowerami, furmankami i wszystkimi możliwymi pojazdami, zmierzali na wschód. Co chwila pojawiają się samoloty niemieckie i koszą po ludziach z karabinów maszynowych. Tłumy w okamgnieniu opuszczają szosę i kryją się w przydrożnych krzakach i zaroślach. Czasem za latającym samolotem niemieckim leżący żołnierz polski pośle serię z karabinu maszynowego i wtedy samoloty odlatują, a ludzie powstają i idą dalej. Nie wszyscy. Znowu nalot, ludzie znów chowają się w rowach, a karabiny maszynowe strzelają po lasach, po samotnie stojących drzewach czy nawet samotnych krzakach. Nie ma się gdzie schronić.

Wrejonie Chyrowa spotykamy świeżo rozbity tabor wojskowy. Krew ludzka i końska jeszcze ciepła, na drodze leje od bomb, strzępy rozbitych wozów, trupy końskie. Zabitych i rannych żołnierzy już nie ma. Przejeżdżamy w milczeniu. Z ilości lejów, zwłok końskich i ilości krwi wnioskujemy, że ofiar było dużo. O zaciągu do wojska polskiego nie ma już mowy, ono już nie istnieje, jest w rozsypce. Samoloty niemieckie latały pojedynczo i kluczami nad naszymi głowami, wielokrotnie plackiem padaliśmy na ziemię: w kukurydzę, ziemniaki czy trawę, gdzie się dało. Karabiny maszynowe kosiły po nas, kule padały wokół, jak zboże młócone na klepisku, na szczęście nikt z nas nie został draśnięty.

Zatrzymaliśmy się niedaleko Sambora w pewnej stodole. Może sto metrów od nas był most kolejowy na Dniestrze, na który samoloty niemieckie zrzucały bomby. Prawdopodobnie Niemcy chcieli go zniszczyć, by nasze pociągi nie mogły jechać dalej na wschód. Pod wieczór ruszyliśmy dalej, most jeszcze stał. Jechaliśmy dalej na wschód, a niebo, choć pogodne, wydawało się szare, było bowiem zastonięte chmurami

MIESIĘCZNIK MIESZKAŃCÓW GMINY MIEJSCE PIASTOWE

Czasopismo zarejestrowane w Sądzie Okręgowym w Krośnie pod numerem Pr.3/07

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W MIEJSCU PIASTOWYM

38-430 Miejsce Piastowe, ul. Dukielska 2b, tel: (0-13) 435-30-74

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Janina Gołąbek, Izabela Drobek, Barbara Jurczak-Luśtak, Małgorzata Machnik, Kazimierz Koziół, Leszek Zajdel, Magdalena Penar, korektor - Halina Pleśniarska

SEKRETARZ RED. - Zbigniew Mazur

Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji i skracania materiałów. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje sekretariat redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

e-mail: piastun@vp.pl

„Piastun” JEST CZASOPISMEM ZRZESZONYM W POLSKIM STOWARZYSZENIU PRASY LOKALNEJ



Nakład 1000 egz.



dymów. Płonął Borysław, wielki ośrodek przemysłu naftowego, paliły się rafineria i zbiorniki nafty. Gdzieś tam została rozbita garbarnia. Ludzie naręczami wynoszą skóry, kilka podano nam. Przydały się po kilku dniach, gdy wyczerpały się nasze zapasy. Za skóry dostaliśmy kilka obiadów. Zastanawialiśmy się, co robić dalej. Wokół nas same wsie ukraińskie. Ukraińcy patrzyli na nas spode łba, cieszyli się z naszej klęski, widać było, że coś knują. Trzeba było mieć się na baczności. Polacy mieszkający tam ostrzegali nas, byśmy nie nocowali w zagrodach ukraińskich, bo może być niebezpiecznie. Wrzesień był piękny i ciepły, dlatego najchętniej nocowaliśmy w polu. Zmęczeni zasypialiśmy natychmiast, ale rano budziliśmy się przemarznięci, szczękający zębami z zimna. Spragnieni piliśmy lodowato zimną wodę, rozgrzewaliśmy się dopiero na rowerach. Postanowiliśmy przedostać się na Węgry. Gdy byliśmy w Komorni, na południu od Lwowa, to dowiedzieliśmy się, że Lwów jest już zajęty, a droga na Węgry odcięta. Wtedy postanowiliśmy wracać do domu. Wracaliśmy przez tereny zajęte już przez Niemców. Skończyły się bombardowania, natomiast nacjonaliści ukraińscy zaczęli gromić polskich cywilów i żołnierzy, ukrywających się przed Niemcami. Nie obeszło się bez niebezpiecznych przygód, zgotowanych tak przez Niemców jak i Ukraińców. Po trzech tygodniach tułaczki wróciliśmy do Głowienki - głodni, wychudzeni, obdarci, ale szczęśliwi, że wróciliśmy żywi.

W domu zastałem brata Władka, który wrócił z wojny. Dwa dni walczył na Śląsku w okolicy Cieszyna, potem - odwrót z okrążenia, ciągłe cofanie się bez noclegów, bez kuchni polowych, aż do Biłgoraja, niedaleko Lublina. Niemcy gonili ich samochodami, bombardowali z powietrza, jego dywizja została zmasakrowana, poniosła ogromne straty. W Biłgoraju ich otoczono i wzięto do niewoli. Udało mu się uciec z transportu i pieszo (ponad 250 km) wrócić do domu. Był niesamowicie wygłodzony, zmęczony i niewyspany. Mówił, że to nie taka wojna, jak myśmy sobie wyobrażali. Była to walka szalenie nierówna - piechura z samochodem i samolotem. W walce wróg był dla naszego wojska nieosiągalny, byliśmy przez doborowe jednostki niemieckie zwyczajnie masakrowani.

W wydarzenia biegnęły szybko i przybierały tragiczny obrót dla naszego państwa i narodu - utraciliśmy niepodległość. Generalna Gubernia, zwana przez hitlerowców Nebenlanden, stała się Polską szczytkową, obejmującą zaledwie czwartą część dawnej Polski. Powracają uciekinierzy ze wschodu. Przybywają też na teren Guberni uciekinierzy z ziem włączonych do Rzeszy. Jako pierwsi, gdzieś spod Rypina, przybywają bracia Poszwowie - Konstanty i Tadeusz. Opowiadają o zbiorowych i indywidualnych masakrach Polaków, pierwszych wysiedleniach, konfiskatach mienia, o zamianie Polaków-rolników w niewolników pracujących w charakterze parobków na swoich dawniej, dziś - oddanych Niemcom gospodarstwach. Wkrótce przychodzą transporty wysiedlonych z poznańskiego: transportowani zimą, w nieogrzewanych wagonach towarowych, ze skromnym tylko bagażem w ręku. Jednym z takich transportów przybył do Głowienki Józef Guzik, z zawodu nauczyciel, który do 1941 r. zatrudniony był w szkole podstawowej we Wrocance. Sołtys wsi przydzielał im kwatery po domach. Nikt nie bronił się przed przyjęciem gości, każdy dzielił się z nimi kątem i chlebem. Niektórzy z wysiedlonych mieli w Głowience krewnych i znajomych. Waclawik, wysied-

lony z Bydgoszczy, zatrzymał się u swego brata w Zagórzanach koło Gorlic. Gospodarz odstąpił bratu mieszkanie. Do Głowienki wrócił weterynarz Mercik i zamieszkał u siostry.

Zaczyna się rozwiązywanie kwestii żydowskiej. Ludzi wyznania Mojżeszowego pozbawiono wszelkich praw, wywłaszczono, oznakowano i zaczęto wywozić nie wiadomo gdzie. Gestapo czyniło to brutalnie. Byłem świadkiem odbierania dziecka Żydówce. Niemiec wyrwał je siłą i chwyciwszy za nóżki, z całą siłą uderzył główką o krawędź samochodu ciężarowego. Rozgniewany przerażającym wyciem matki, uderzeniem kolby karabinu pchnął ją do samochodu, a sam spokojnie zapalił papierosa. Ten sam tragiczny los dotknął również dwie żydowskie rodziny mieszkające w Głowience. Straszne rozporządzenie okupacyjnych władz niemieckich, mówiące o rozstrzelaniu każdego wraz z rodziną, kto ukrywa lub wie o miejscu ukrycia Żydów i nie doniesie władzom o tym fakcie, ostatecznie dopełnia potwornego aktu okrucieństwa i planowanego wyniszczenia narodu żydowskiego. Hitlerowcy rozbrajają polskie społeczeństwo w znaczeniu fizycznym i moralnym. Posiadanie jakiegokolwiek broni będzie karane śmiercią. Za nieoddanie aparatu radiowego, słuchanie radia czy rozpowszechnianie wiadomości niepomysłnych dla Niemców - kara śmierci. Skazują nas tylko na te wiadomości, które podają w swoich „szczekaczkach” i prasie. Na społeczeństwo nakładają wysokie kontyngenty żywności, mleka i robocizny. 10-godzinna, przymusowa, niewolnicza praca za marne wynagrodzenie obejmuje wszystkich, począwszy od 18. roku życia. W październiku 1940 r. przez miesiąc pracowałem przy budowie drogi Krosno - Jasło. Kierownik budowy, Buttner, za najbardziej błahę przewinienie walił łopatą w leb, nie bacząc czy zabije, czy okałeczy.

W Głowience zaczyna się głód. W sklepach zakazano sprzedaży odzieży, obuwia, żywności, cukru - wszystko idzie na front. Mieszkańcy Krosna po wykopkach chodzą po polach i szukają pozostawionych ziemniaków i kłosów zboża, które przy pomocy młynków do kawy przerabiają na odrobinę mąki. Rozwija się pokątny handel wymienny. Widziałem mojego sąsiada, ojca pięciorga dzieci, który umarł z głodu. Mimo grożącej kary śmierci powoli zaczyna się nielegalny ubój, garbuje się skóry na obuwie. Za grosze kupuje się u Niemców propagandowe mapy wykazujące ich wielkie podboje, by po usunięciu farby uzyskać całkiem niezły materiał na uszycie koszuli, a z wojskowych worków po mące i po cukrze można było uszyć dobre spodnie.

Sprawcami wielu tragicznych nieszczęść byli miejscowi Łemkowie i Ukraińcy, mieszkający na południowym pograniczu. Wielu Polaków z całej Generalnej Guberni i z ziem włączonych do Rzeszy starało się uciekać na Węgry, by stamtąd przedostać się na Zachód, do armii generała Sikorskiego. Wielu z nich wpadło w ręce uzbrojonych band UPA, które przekazywały ich w ręce krośnieńskiego gestapo. Od każdej polskiej głowy upowcy otrzymywali 15 złotych. Najbogatsze żniwo mieli na Przełęczy Dukielskiej, a także na przełęczach: żmigrodzkiej, łupkowskiej i baligrodzkiej. Te trzy ostatnie były trudniejsze i mniej uczęszczane. Okupant szczególnie pilnował tych terenów, bo były tu szyby naftowe, zbiorniki ropy naftowej, rafinerie. Wehrmacht zawzięcie i w szybkim tempie budował zapasowe lotniska w Łężanach,



Moderówce i Zarszynie. W tych miejscowościach była duża nadwyżka siły roboczej, w znacznej mierze fachowej.

ZWIĄZEK WALKI ZBROJNEJ

Do Związku Walki Zbrojnej w maju 1940 r. wprowadził mnie nauczyciel Stanisław Węklar ps. „Wujek”, mieszkający w sąsiedniej wsi - Suchodole. Konspiracja była wtedy w stadium organizacji. Przyjąłem pseudonim „Bagienny”. Na skutek późniejszych wysp i aresztowań „mieniłem” go jeszcze dwukrotnie na „Trzcina” i „Gawron”. Początek konspiracji zbiegł się dla mnie z niespodziewanym wydarzeniem. Spałem w swoim domu rodzinnym, kiedy w nocy obudziła mnie matka. Nade mną stał Niemiec w mundurze wojskowym, obok dwóch innych, wszyscy uzbrojeni. Jeden z nich zwrócił się do mnie z pytaniem:

- Czy ty nazywasz się Hejnar Józef?
- Tak jest - odpowiedziałem.
- Wstawaj, ubieraj się i chodź z nami.

Wstałem i rozejrzałem się, w każdym z dwóch okien dostrzegłem niemieckiego żołnierza z karabinem. Ubrałem się. Matka przygotowała mi duży bochen czarnego chleba, dodała twarog i trochę masła. Brat wepchnął mi w kieszeń kilkanaście papierosów. Wyszliśmy. Niemieckich żołnierzy było szesnastu, otoczyli mnie i zaprowadzili na środek wsi, gdzie stał ich samochód ciężarowy. Tam czekała druga grupa żołnierzy niemieckich, którzy, jak się potem dowiedziałem, mieli aresztować Antoniego Patkę ps. „Kuna” z Tłoków, ale nie zastali go w domu. Wszyscy wsiedliśmy do samochodu - czterech żołnierzy, dwóch obok mnie i dwóch naprzeciw. Zareperowali karabiny.

Zawieźli mnie do Krosna na gestapo. Nie domyślałem się, za co mnie aresztowali i co mi zarzucają. Nie wiedziałem też jeszcze wtedy, jak obchodzą się z aresztowanymi. Nie wiedziałem, jak wygląda przesłuchanie, byłem przygotowany na to, że mnie rozstrzelają. Wprowadzili mnie do pokoju na pierwszym piętrze. Jakiś cywil siedział za biurkiem i coś czytał. Domyśliłem się, że czyta jakiś donos na mnie. Drugi siedział obok i nie spuszczał ze mnie oka. Przesłuchanie rozpoczęło się od personaliów, wykształcenia, zawodu wyuczonego i wykonywanego, przynależności organizacyjnej, gdzie i kiedy pracowałem. Potem pytał się o mój stosunek do Niemców, przy czym uparcie stawiał mi pytanie, kto wygra wojnę. Udaję, że dobrze nie rozumiem jego pytań, proszę o powtórzenie, równocześnie szukam w pamięci, z kim rozmawiałem o obecnej wojnie i o nieuchronnej, moim zdaniem, przegranej Hitlera. Sprowadzili tłumacza. W czasie tłumaczenia na język polski miałem czas zastanowić się nad odpowiedzią. Wypierać się nie było sensu, więc odpowiedziałem, że na początku wierzyłem w zwycięstwo Polski w sojuszu z Anglią i Francją, ale byłem świadkiem kampanii wrześniowej, widziałem wojsko niemieckie z bliska i jego nowoczesną technikę, więc zmieniłem zdanie. Gestapowiec prowadził ze mną rozmowę niby spokojnie, ale w błyskach jego oczu widziałem gniew. Przesłuchanie skończone. Zostawili mnie na dłuższy czas samego. Potem zabrano mnie do pokoju na drugim piętrze, tam przesłuchiwał mnie inny cywil, ten sam, co siedział na dole i oka ze mnie nie spuszczał. Wytężałem całą swoją pamięć, by moje odpowiedzi nie były

sprzeczne z poprzednimi. Znowu zostawili mnie samego. Wydawało mi się, że to trwa wieki. Wreszcie przyszedł do mnie ten sam, co „badał” mnie na dole i z wyraźnym szyderstwem w głosie postawił mi pytanie, czy na pewno będę pamiętał, kto wygra wojnę? I nie czekając na odpowiedź, walnął mnie niespodziewanie pięścią w szczękę. Zwaliłem się z krzesła na ziemię, dał mi jeszcze parę kopniaków, a gdy wstałem, znów przybrał spokojną minę i po chwili powiedział do mnie:

- Idź i więcej tu nie wracaj.

Takie zakończenie całej sprawy wydało mi się tak nieprawdopodobne, że powiedziałem do niego:

- Obiecuję, że nigdy już tu nie wrócę.

Sądziłem, że gdy się odwrócę i będę na schodach, strzeli mi w tył głowy. Toteż wziąłem swój tłumoczek z chlebem i wolno wyszedłem z pomieszczenia. Kiedy byłem już na schodach, niezatrzymywany przez strażnika, pokonując chyba po pięć stopni naraz, wyskoczyłem na zewnątrz. Nikt za mną nie strzelał, byłem wolny! Skręciłem w bok, na znane mi strome schody w stronę Lubatówki, gdzie najłatwiej mogłem zgubić ewentualny pościg. Za kilka dni dowiedziałem się, kto doniósł na mnie do gestapo. Otóż sołtys z Głowienki udał się z delegacją do inspektora szkolnego, aby mnie uczynił kierownikiem szkoły w Głowience w miejsce dotychczasowego, którego proponowano przenieść do innej szkoły. Gołda, bo tak się nazywał kierownik szkoły w Głowience, był Ukraińcem i przez donos na mnie do gestapo chciał się mnie pozbyć. Sołtys kierował się dobrymi intencjami. Przypomniałem sobie, że właśnie z Gołdą rozmawiałem o wojnie i podczas gdy on uparcie wierzył w zwycięstwo Hitlera, ja twierdziłem, że wojna może być długa. Incydent ten opłaciłem utratą paru zębów i obitym bokiem. Najgorszym był fakt, że gestapo znało już teraz moją sylwetkę.

Cdn.

Opracował Józef Machnik

W dniu 29 kwietnia br. z naszej
społeczności odszedł nagle
Władysław Nycz,
długoletni działacz sportowy, sędzia
gminnych i powiatowych zawodów tenisa
stołowego, członek Podkarpackiego
Związku Tenisa Stołowego.
Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy
współczucia składają działacze sportowi
gminy Miejsce Piastowe.



NIECH BORY, ŁĄKI I POLA WAM DARZĄ

Czy może być coś piękniejszego niż urodzić się i mieszkać na ziemi krośnieńskiej? Czy zastanawiał się ktoś, jakie bogactwo nas otacza? Trzy, różniące się znacznie krainy geograficzne, stykające się w miejscu, gdzie od średniowiecza stoi prastary gród. Mamy to, czego ludzie z równin mogą nam tylko zazdrościć - przepiękne tereny obrosnięte bogatą miejscową roślinnością. Nasze lasy, łąki, miedze, jary i mokradła zamieszkują tysiące gatunków różnych zwierząt, od tych najdrobniejszych po te największe.

Od setek lat budził nas rano śpiew skowronka, a w czerwcowe wieczory zasypialiśmy wsłuchani w chór kumkających żab. Grające na zielonych skrzypcach świerszcze były inspiracją dla największego poety ziemi krośnieńskiej, Jana Zycha, który jako kilkuletnie pacholę uganiał się po korczyńskich miedzach, wsłuchany w śpiew natury, by po latach zachwycić nas napisanym przy naftowej lampie cudownym poematem „Zielone skrzypce”.

Wiosna na Podkarpaciu to symfonia nowego życia budzącego się z zimowego uśpienia. W zagłębieniach miedz rodzą się pierwsze zające, tzw. marczaki, w śródpolnych zakrzaczzeniach, w rowach lęgną się ptaki. Malutkie kuropatwy i przepiórki, majestatycznie kolorowe bażanty, wirtuozji świtu, czyli skowronki. Niestety, razem z nadejściem wiosny budzi się również największy wróg naszej przyrody. Wstaje ze swojego wyra, przeciąga się leniwie i patrzy na swoje gospodarstwo. A to mu się miedza zarośnięta starym zielskiem nie podoba, to znowu rów przy drodze. Już zapomniał, że jesienią zamiast posprzątać resztki traw, skosić badyle i oporządzić gospodarkę czekał na śnieg, który ten bałagan przykryje. No, ale teraz wiosna. Trzeba zrobić porządek, no bo co ludzie powiedzą. Wciąża na grzbiet kapotę, wciska się w gumofilce, naciąga na głowę beret i chwyciwszy w garść zapalniczki idzie urrealniać treść starej satyrycznej piosenki Grześko-wiaka.

Chłop żywemu nie przepuści

Każdego roku, z nastaniem wiosny, dziesiątki współczesnych barbarzyńców, nie zwracając uwagi na płynące zewsząd przestrogi, za nic mając pomstowania naukowców, strażaków, policjantów,

leśników, myśliwych czy grmiących z ambony księży, rozpoczynają swój niszczycielski, okrutny proceder. Udają, że nie słyszą ostrzeżeń, że degradują przyrodę, niszczą szlachetne unikalne rośliny, mordują tysiące drobnych i średnich zwierząt, miliony pożytecznych owadów, wyjaławiają glebę i stwarzają ogromne zagrożenie pożarowe dla lasów, domostw, gospodarstw i ludzi. Nic nie jest w stanie powstrzymać tych wandalów. Na przełomie marca i kwietnia w krajobraz przedwiośnia wpisują się złowrogie łuny wypalanych traw.

Corocznie w takich pożarach giną również ludzie. Tak się składa, że są to głównie sami winowajcy. Najczęściej bezpośrednią przyczyną śmierci jest zawał mięśnia sercowego lub udar termiczny. Bywa, że zmiana kierunku wiatru zaskakuje podpalacza i staje się on ofiarą własnej głupoty. Niestety, uboczne skutki dopadają niczem niewinnych sąsiadów wandalów. Wypalanie traw to jedna z istotnych przyczyn zatrucia i tak już znacznie zanieczyszczonej atmosfery. Tysiące pożarów w skali kraju to niezliczona ilość ton tlenu węgla oraz innych niebezpiecznych związków chemicznych. Z roku na rok pogarsza się stan zdrowia społeczeństwa: zmniejsza się przeciętna długość życia, wzrasta ilość chorób nowotworowych, następują niekorzystne zmiany w układzie kostnym, nasilają się choroby układu krążenia oraz oczu. Dym potęguje choroby układu oddechowego, powoduje alergię.

Największe spustoszenie następuje wśród zwierząt. Ogień trawi miejsca lęgowe ptaków gnieźdzących się na ziemi lub wśród krzewów. Tam właśnie można spotkać gniazda najwspanialszych „budzików”, czyli skowronków, tam rodzą się młode bażanty. Dym utrudnia orientację żerującej zwierzynie - jeleniom, dzikom, sarnom. Często, zdezorientowane, ulegają zaczadzeniu. W płomieniach giną młode zające, miliony pożytecznych owadów, pszczoł, trzmieli. Bez szans na przeżycie są całe kolonie mrówek, które słyną jako czyściciele pól, zjadają szkodliwe owady, resztki roślinne i zwierzęce, ułatwiają rozkład masy organicznej, przewietrzają glebę. Ginią dżdżownice, pająki, wiję i dziesiątki innych gatunków.

Oczywiście chłop uważa, że swój rozum ma i opowiada dyrdymałki, że niby to wypalanie użyźnia mu glebę, że wypalał ojciec, dziad i pradziad, że to już obyczaj. Może i obyczaj, ale czy każdy obyczaj przynosi nam, Polakom, chlubę? Tysiąc lat temu nasi



pogańscy przodkowie wraz z poległym wojem palili na stosie jego żonę. Taki obyczaj. Pięćset lat temu nasi chrześcijańscy przodkowie spalili na stosach cały ówczesny personel medyczny, czyli babki zielarki, bo niby czarownicami były. Czy to znaczy, że my mamy



spalić na stosach wszystko, co żyje i się rusza i do wody nie zdoła uciec? Na temat tego, pożał się Boże, użyźniania już dawno wypowiedzieli się naukowcy. Nawet jednorazowe wypalenie trawy obniża wartość plonów o 5 do 8 %, pogarsza się skład botaniczny siana. Niszczony są rośliny motylkowe. Zdecydowanie zwiększa się udział chwastów. Ziemia potrzebuje kilku lat, by powrócić do poprzedniego plonowania. Życiodajna warstwa próchnicy bogata w bakterie, grzyby i inną mikroflorę ulega degradacji. Przeżywają tylko głęboko korzeniące się chwasty. W wyniku wysokiej temperatury zmniejsza się ilość azotu w glebie, ulega ona erozji, traci strukturę gruzelkową.

Śródpolne zakrzaczenia, miedze, rowy oprócz tego, że są miejscem schronienia zwierzyny, to jeszcze spełniają ważną funkcję w prawidłowej gospodarce wodnej. Opóźniają odpływ wód opadowych, co poprawia żyzność gleb oraz zmniejsza zagrożenie powodziowe podczas roztopów i intensywnych opadów. Wypalanie niszczy te naturalne zabezpieczenia.

Parafrazując słowa wieszczki - „niechaj kogo dym zamroczy”. Niestety, wypalacze traw zbyt nawdychali się czadu i „takie widzą świata koło, jakie tępyimi zakreślą oczy”. Każdy kierowca zetknął się z pewnością z sytuacją, gdy wyjeżdżając z zakrętu, wpadł w gęsty, gryzący dym. Niestety, wiejski piroman nie pomyśli, jakie zagrożenie stwarza w ruchu drogowym, na jakie straty materialne oraz niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia naraża użytkowników dróg. Społeczeństwo, płacąc podatki, finansuje służby ratownictwa, w tym straż pożarną. Służby te powołane są po to, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli oraz ich mienia w razie nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych, pożarów. Uświadommy sobie, że wypalania traw to nie są zdarzenia losowe, to dokonane z premedytacją podpalenia. Angażują one ogromne siły i środki, które mogłyby być użyte na inne cele i przynieść społeczeństwu realne korzyści. Każdy wyjazd zastępu pożarniczego to tysiące złotych wyrzuconych w ogień. W skali kraju to już miliony. To narażanie zdrowia strażaków i innych osób biorących udział w gaszeniu. Jednostki ratownicze zajęte likwidacją skutków barbarzyńskiego procederu nie są w stanie zapewnić bezpieczeństwa obywatelom i w porę dojechać do innych miejsc, aby ratować ludzi i ich dobytek.

Wypalanie traw oprócz tego, że jest naprawdę niebezpieczne, jest też niedozwolone. Określają to odpowiednie zapisy prawne: Ustawa z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody. (Dz. U. z 2001 r. Nr 99, poz. 1079 z późn. zm.). Zgodnie z art. 45 ustawy: „zabrania się wypalania roślinności na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych lub w strefie oczeretów i trzciny”. Art. 59: „Kto wypala roślinność na łąkach, pastwiskach, nieużytkach, rowach, pasach przydrożnych, szlakach kolejowych, w strefie oczeretów lub trzciny, podlega karze aresztu lub grzywny”. W ostatnich latach namnożyło się różnych organizacji i ruchów społecznych podpierających się w swoim działaniu magicznym słowem „ekologia”. Działacze tych grup bombardują nas tragicznymi obrazami przedstawiającymi zagładę wielorybów u wybrzeży Japonii czy mordowanie fok w Kanadzie. „Ekolodzy” owi litują się nad rozmnożonym do granic możliwości lisem i innymi drapieżnikami zagrażającymi równowadze w przyrodzie, bezpańskimi psami kłusującymi w naszych lasach i polach, potępiają producentów futer oraz ich klientów. Przywiązują się do drzew w obronie pojedynczych robaczek. Jednym słowem, idą po najmniejszej linii oporu, walcząc z koncernami, państwami, korporacjami międzynarodowymi. Niestety, nie dostrzegają największego holokaustu rodzimej przyrody (wypalanie traw to rdzennie polski proceder). Dzieje się tak, ponieważ na walce z głupotą i okrucieństwem prostych ludzi nie można zarobić pieniędzy.

Najwyższy czas, abyśmy my sami, mieszkańcy, obywatele, zaczęli głośno krzyknąć: wzniesienie pożarów łąk, pastwisk, ściernisk, rowów i miedz to nie są czyny o małej szkodliwości społecznej! Jest to rujnowanie na wielką skalę naszego największego majątku, jakim jest nasze środowisko naturalne. Zostawmy naszym dzieciom i wnukom wschód słońca ze



śpiewem skowronka czy wieczorną operę kumkających żab. Niech na łąkach upstrzonych chabrowym błękitem po wsze czasy grają świerszcze na zielonych skrzypcach, dając natchnienie nowym generacjom poetów. Niech bory, łąki i pola Wam darzą.

Tekst: Tadeusz Gajewski

Foto: Łukasz Zajdel

Rys: Krzysztof Bryniecki

Źródło: www.neon.info.pl

Tytuł pochodzi od Redakcji „Piastuna”



CUDOWNE ŹRÓDEŁKO ŚW. ANNY

- Nie trop się, nie trop, święto Anna jom całom do domu przyprowadzi.
- Święto Anna z tego naszego małego kościółka?
- Ta, ta sama, Łoluś, co hrabine uratowała.
- To bars downo było, tata?
- O, downo, downo...
- Jeszcze downi niż tromba powietrzna Żyda z karczmy porwała?
- Jeszcze downi. Chodźcie dziecska bliży, to wom opowiem, jak to było...Downo, downo tymu hrabina wracała do dworu karytom. Przejeżdżała przez rzyke i wtedy z Libatowy przyszła wielgo woda. Zalała karyte, konie przestraszone nie chciały ciągnąć. Hrabina byłaby się w ty karycie utopiła, ale zaczyna się gorąco modlić do św. Anny (pewnie swoji patronki) i ta ukazała jej się na dworskim brzegu rzyki. Piekno postać św. Anny tam stała z wyciągniętą rynkom. Konie wtedy szarpły, ruszyły i karyta z rzyki wyjechała. Hrabina za uratowanie życia wystawiła tyn stary kościółek św. Annie, jako dar. Zaś w miejscu tego zdarzenia wybito źródelko z cudowną wodą.
- To, co do niego wszyscy chodzą, jak chorują i jak ich oczy bołą?
- To samo, to samo, Łoluś.
- Nawet w naszym kronice w kościele dawno temu to jakisi pisorz opisoł, by na wsze czasy było zapamiętane.



urządziły skalniak. Zasadziły na nim różnorodną roślinność, a teraz starają się pod kierunkiem pań: J. Wilk, E. Krówki, J. Ziemiańskiej, D. Muroń, E. Szul, M. Ganczarskiej dbać o te ciekawe okazy roślin. Bez pomocy dorosłych nie daloby się zrealizować tego przedsięwzięcia. Szczególne podziękowania należą się pani Zofii Pernal, mieszkance naszej miejscowości, która podarowała na skalniak piękne rośliny, oraz obsłudze naszej szkoły, która wyręcza uczniów z prac wymagających większego wysiłku fizycznego.

Mamy nadzieję, że w tym pięknym miejscu przestaną się w końcu pojawiać puszkę po piwie i kartony po napojach.



Źródelko św. Anny to szczególne miejsce dla uczniów naszej szkoły. Tu można poznawać ciekawą historię naszej miejscowości, zgłębiać tajemnice przyrody, można również rozwijać swoje zdolności plastyczne czy układać wiersze. Wśród śpiewu ptaków i szemrzącej wody uczniowie nie tylko pracują, lecz również relaksują się. Tu rozpoczyna się większość wycieczek szkolnych, które podążają drózkami naszej wsi - szlakiem rogowskich kapliczek. Zanim to miejsce stało się dla uczniów „zieloną klasą”, zarówno oni jak i dorośli z wielkim zaangażowaniem przystąpili do uporządkowania terenu wokół źródelka. Dzieci starsze - gimnazjaliści i młodsze - z podstawówki wspólnie



Natalia Mokrzycka - ucz. SP w Rogach



Szymon Penar - ucz. SP w Rogach

Maria Ganczarska, Janina Gołąbek



POWIATOWY KONKURS POŻARNICZY

Starostwo Powiatowe w Krośnie - wspólnie ze Szkołą Podstawową i Gimnazjum w Targowiskach - zorganizowało powiatowy konkurs plastyczny „Kłęska, powódź czy huragan - straż pożarna ci pomaga”. Na konkurs, który odbył się 26 marca, wpłynęło blisko sto prac. Jury, pracujące pod kierownictwem Dariusza Zajdla, przyznało 14 nagród w trzech kategoriach wiekowych.

W kategorii 6 - 8 lat kolejne miejsca zajęli: I - Martyna Madej (SP Jaślińska), II - Aleksandra Janas (SP Długie), III - Krzysztof Brzana (SP Iwonicz-Zdrój). Wyróżnienia otrzymali: Kamil Faber (SP Długie), Wiktoria Klara (SP Lubatówka), Krzysztof Jung (SP Iwonicz), Julia Sztrumpf (ZSP Dukla).

W kategorii 9-12 lat przyznano wyróżnienia. Otrzymały je: Kinga Gazda (SP Miejsce Piastowe), Mariola Brzana (SP Iwonicz Zdrój).

W kategorii 13 - 14 lat I miejsce zajęła Justyna Żurkiewicz (gimnazjum Zręcin), II - Aleksandra Klara (gimnazjum Targowiska), a III - Natalia Gocz (gimnazjum Tylawa). Wyróżnienia przypadły: Patrykowi Stokłosie (gimnazjum Zręcin) i Aleksandrze Gruszcze (gimnazjum Targowiska).

Wszyscy laureaci otrzymali piękne albumy ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Krośnie. Nagrody i dyplomy wręczyli: Andrzej Guzik - wicestarosta krośnieński, Marek Klara - wójt Gminy Miejsce Piastowe i Józef Sidor - komendant Zarządu Gminnego ZOSP. Na zakończenie uroczystości wicestarosta pogratulował laureatom i podziękował dyrektorom szkół w Targowiskach, Krystynie Malinowskiej i Piotrowi Perszewskiemu, za pomoc przy organizacji finału konkursu.

Grażyna Ostrowska





DLACZEGO WARTO UCZYĆ SIĘ W PUBLICZNYM GIMNAZJUM W MIEJSCU PIASTOWYM?

W niniejszym artykule chcemy, wszystkim zainteresowanym, przybliżyć Publiczne Gimnazjum w Miejscu Piastowym - szkołę bliską, bezpieczną, szkołę, w której można rozwijać i pogłębiać swoje zainteresowania, która pozwoli przygotować młodego człowieka do życia we współczesnym świecie. Nasza szkoła dba o rozwój wszystkich uczniów - tych zdolnych i tych, którzy mają problemy z nauką. Każdego z nich traktujemy indywidualnie. W naszej szkole każde dziecko znajdzie coś, czym może się zainteresować. U nas oferta zajęć pozalekcyjnych, konkursów i programów przedmiotowych jest bardzo bogata. Jest czas na naukę i rozrywkę.

Z zakresu nauczania **matematyki** organizowany jest konkurs „Potyczki matematyczne”, który skierowany jest do uczniów klas I i III gimnazjum. Celem konkursu jest rozwijanie umiejętności i zainteresowań matematycznych. Uczniowie raz w miesiącu rozwiązują cztery zadania otwarte, a zdobywcy więcej niż 60% punktów otrzymują celujący jako stopień cząstkowy z przedmiotu. Zwycięzca konkursu, który uzyska 80% punktów, otrzymuje stopień wyższy od planowanego wcześniej na koniec roku z matematyki.

W ramach nauki **historii** uczniowie gimnazjum już od kilku lat biorą udział w ogólnopolskim konkursie „Arsenał Pamięci” w Łodzi. Jego celem jest utrwalenie wspomnień o osobach, miejscach i wydarzeniach ważnych dla Polski, a związanych z historią II wojny światowej. Zainteresowani historią lokalną mogą brać udział w konkursie „Moja miejscowość - moja mała Ojczyzna”, którego celem jest pogłębianie wiedzy o przeszłości i tradycjach regionalnych.

Nie wszystkie szkoły w okolicy mogą poszczycić się posiadaniem Muzeum Historii Lokalnej. U nas takie muzeum istnieje już od kilku lat. Gromadzimy w nim pamiątki z życia mieszkańców wsi, aby przyszłe pokolenia uczyły się szacunku do przeszłości i w ciekawy sposób poznawały historię swoich przodków.

Zainteresowani nauką **geografii** mogą brać udział w zajęciach kółka geograficzno-przyrodniczego. W ramach jego działalności uczniowie przygotowują się do konkursu przedmiotowego, mają możliwość uczestniczenia w rajdach terenowych, a także w interesujących wycieczkach krajoznawczych. Corocznie organizowane jest też „Spotkanie z Podróżnikiem”, który opowiada uczniom o wędrownikach po egzotycznych krajach. W ten sposób młodzież poznaje walory przyrodnicze odległych krain i warunki życia ich mieszkańców.

W bieżącym roku szkolnym, w zakresie nauki **fizyki**, realizowany jest program edukacyjny „Feniks”. Uczestnicy zajęć będą wyjeżdżać na Uniwersytet Rzeszowski, gdzie pod opieką profesorów i doktorantów uczelni będą wykonywać różnorodne doświadczenia i w ten sposób rozwijać i pogłębiać zainteresowania przedmiotem.

Na lekcjach **chemii** realizowana jest innowacja pedagogiczna pod tytułem: „Doświadczeń chemicznych logika z ochrony środowiska wynika”, a także projekt „Ruszymy głowami i zrobimy coś z plastikami”. Dodatkowo organizowana jest coroczna impreza ekologiczna „Imieniny Ziemi”, w czasie której zajęcia prowadzą goście zaproszeni z różnych instytucji zajmujących się ekologią. Od wielu lat odbywa się też konkurs ekologiczny na plakat, strój, gazetkę i hasło o tematyce ekologicznej. Młodzież zajmuje się zbieraniem zużytych baterii, a także środków finansowych na pomoc bezdomnym zwierzętom ze schroniska „Kundelek” koło Rzeszowa.



Budynek Zespołu Szkół w Miejscu Piastowym

Nasza młodzież chętnie rozwija swoje zainteresowania **kulturą żywego słowa** i reprezentuje szkołę w konkursach recytatorskich. Szczególnym osiągnięciem jest zajęcie I miejsca w Powiatowym Konkursie Poezji Patriotycznej przez Artura Szubrę, który wystąpił też na powiatowych obchodach uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Iwoniczu-Zdroju. Uczeń otrzymał również wyróż-

nienie w Konkursie Recytatorskim Twórczości Bronisławy Betlej w Jedliczu.

Młodzież, która interesuje się **dziennikarstwem**, może realizować się, tworząc pismo uczniów naszego gimnazjum pod tytułem „Ale numer!”, którego ogromnym sukcesem było otrzymanie nagrody za pierwsze miejsce w Wojewódzkim Konkursie Gazetek Szkolnych ogłoszonym przez Kuratora Oświaty w Rzeszowie.

Nasi uczniowie odnoszą liczne sukcesy **sportowe**. Dziewczęta zajęły I miejsce w gminnych zawodach piłki siatkowej oraz ręcznej, tenisie stołowym i w sztafetowych biegach przełajowych. Na szczeblu powiatowym w biegach zajęły one III miejsce. Chłopcy zajęli I miejsce w gminnych zawodach piłki siatkowej. Członkowie działającego w naszej szkole **kółka wędkarskiego** również mogą poszczycić się sukcesami - zajęli I miejsce w konkursie o Puchar Prezydenta Miasta Krosna oraz indywidualnie - zwyciężył Kamil Lorenc, a II miejsce zajął Łukasz Uliasz. Miłośnicy sportów na świeżym powietrzu będą mogli już w tym roku realizować swe zainteresowania i doskonalić umiejętności dzięki kompleksowi boisk „Orlik 2012”, które powstają obok budynku szkoły.



Odnowiona stołówka szkolna

Dla uczniów klas trzecich poważnym wyzwaniem jest **egzamin gimnazjalny**, z którego wyniki są szczególnie ważne przy rekrutacji do szkoły średniej. Aby umożliwić im osiągnięcie jak największej liczby punktów, szkoła przygotowuje i przeprowadza po trzy (w tym roku cztery) egzaminy próbne z przedmiotów humanistycznych i matematyczno-przyrodniczych. Pozwala to młodzieży na oswojenie się z formą właściwego egzaminu, optymalne rozplanowanie czasu na rozwiązywanie zadań oraz uodpornienie na stres związany z tym wydarzeniem.

W roku szkolnym 2008/09 nasza gmina bierze udział w **programie wyrównywania szans** edukacyjnych młodzieży wiejskiej w zakresie nauczania języka angielskiego w klasie III gimnazjum prowadzonym przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej przy współpracy z wydawnictwem Macmillan Polska. Program realizowany jest we wszystkich gimnazjach z gminy Miejsce Piastowe w wymiarze trzech godzin tygodniowo. Wszelkie materiały potrzebne do nauki uczniowie otrzymują bezpłatnie. Dzięki realizacji programu młodzi ludzie zyskują możliwość poszerzenia swoich umiejętności językowych, poznają kulturę krajów anglojęzycznych oraz przygotowują się do czekającego ich egzaminu gimnazjalnego z języka angielskiego.

Każdego roku uczniowie naszej szkoły chętnie biorą udział w **konkursach przedmiotowych** ogłaszanych przez Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie. Największe sukcesy odniosła Paulina Janusz, która już po raz trzeci uzyskała tytuł laureata konkursu z geografii, a także tytuł laureata konkursu z historii. Laureatem konkursu geograficznego został również Michał Giergowski, zaś tytuł laureata konkursu z informatyki otrzymał Jakub Czekański. Finalistami konkursów przedmiotowych zostali: Paulina Janusz z języka polskiego, Rafał Deptuch z biologii oraz Jakub Skwara z historii. Oczywiście, wszystkich przedsięwzięć i sukcesów nie sposób tu wymienić, gdyż jest ich bardzo dużo, ale pamiętać należy o tym, że nie byłoby ich, gdyby nie aktywność uczniów, zaangażowanie w pracę nauczycieli i sprzyjająca nauce atmosfera panująca w naszej szkole.

Co jeszcze możemy, jako szkoła, zaoferować? Czym się pochwalić? Ważne jest to, że uczniowie po skończonych zajęciach, a w szczególności czekający na odjazd gimbusów, mogą skorzystać ze świetlicy, gdzie odbierają lekcje, uczą się lub odpoczywają. W czasie przerw lub po zajęciach mogą skorzystać też z doskonale wyposażonej biblioteki szkolnej lub pracowni informa-

tycznej ze stałym dostępem do Internetu. Chętni mogą zjeść smaczny posiłek w stołówce szkolnej lub zrobić drobne zakupy w sklepiku. Tradycyjnie w ciągu roku szkolnego organizujemy wycieczki i piesze rajdy, a zimą wyjeżdżamy na narty, sanki lub łyżwy. Uczniowie naszej szkoły często biorą udział w projekcjach filmowych oraz wyjeżdżają na spektakle teatralne. Uczący się w naszej szkole mogą na miejscu skorzystać z fachowej pomocy pielęgniarki lub stomatologa.

Odpowiadając na pytanie zadane we wstępie tekstu: „Dlaczego warto uczyć się w Publicznym Gimnazjum w Miejscu Piastowym?” można podać tylko jedną odpowiedź: **Wszystkie gimnazja są dobre, ale nasze - NAJLEPSZE!** Potwierdzeniem niech będą słowa uczniów, którzy wybrali naszą szkołę:

Moim zdaniem Gimnazjum w Miejscu Piastowym jest świetną szkołą. Uczęszczanie do niej daje wiele możliwości. Działają tu kółka zainteresowań, gazetka szkolna i zespół wokalnno-teatralny. Powstają też nowoczesne boiska sportowe w ramach programu „Orlik 2012”, co pozwala na lepszy rozwój sportu”.

Uczennica klasy III

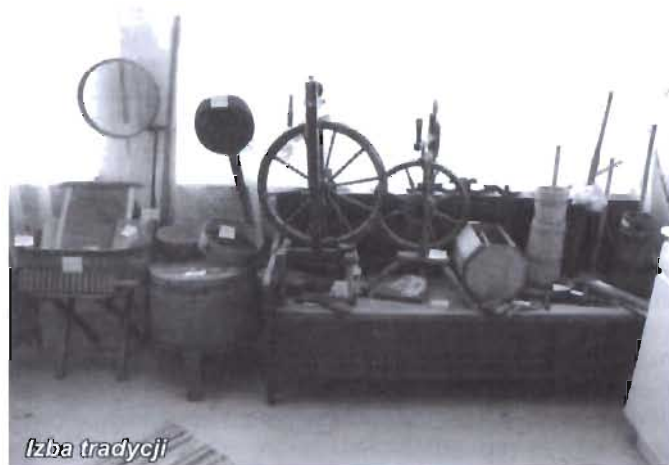
Bardzo podoba mi się Gimnazjum w Miejscu Piastowym. Prowadzone są tu ciekawe kółka zainteresowań, w czasie których można rozwijać swoje talenty. Każdy może skorzystać też z nowoczesnej biblioteki. Tutaj nie można się nudzić i zawsze panuje miła atmosfera. Uważam, że wybrałam najlepszą szkołę.

Uczennica klasy I

Gimnazjum w Miejscu Piastowym bardzo mi się podoba, ponieważ można tu rozwijać swoje zainteresowania. W szkole są mili nauczyciele, a lekcje prowadzone są w interesujący sposób. Tworzona jest gazetka szkolna, która przedstawia najciekawsze wydarzenia z życia uczniów. Jest też sklepik „Drops”, w którym można kupić sobie coś smacznego do zjedzenia. W szkole czuję się dobrze i bezpiecznie.

Uczennica klasy I

*E. Gosztyła, M. Pietruś, A. Mezglewska
Fot. Zbigniew Mazur*



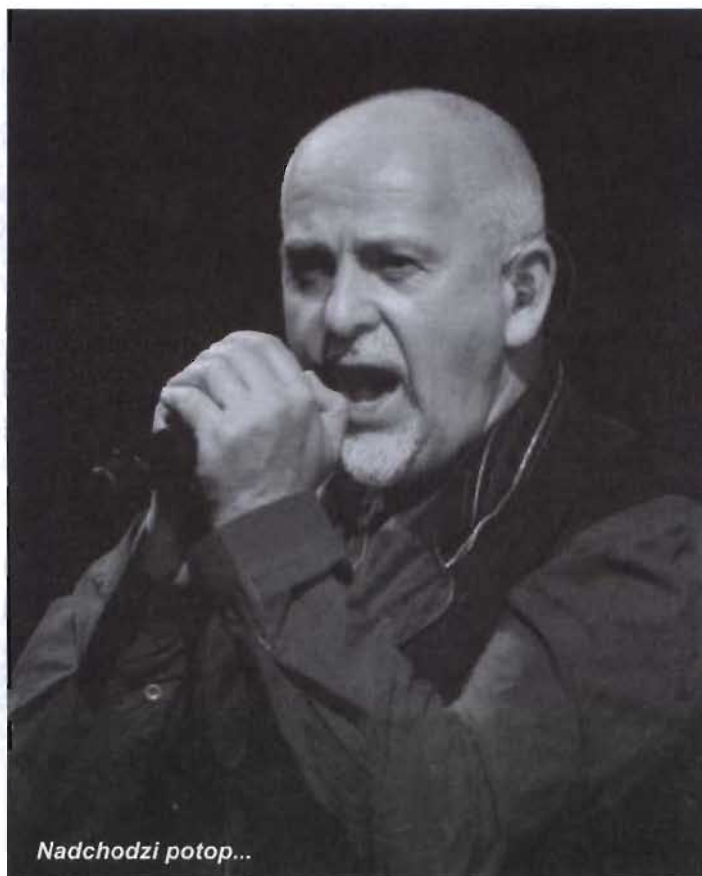
Izba tradycji



PETER GABRIEL - SEKRETNY WIATR

Już w pierwszej połowie lat 70, będąc wokalistą Genesis, objawił się światu jako artysta nietuzinkowy i niezwykle oryginalny. Jego aktorskie niemal prezentacje sceniczne, ogromna charyzma oraz umiejętność pisania głębokich, alegorycznych tekstów uczyniły z niego jedną z najbarwniejszych postaci muzyki rockowej. Ale swoją wszechstronność, głęboko dotąd skrywaną, ujawnił dopiero po opuszczeniu Genesis w 1977 roku. Od tamtej pory pracuje na własny rachunek. Nagrał dziewięć solowych płyt, opublikował muzykę do trzech filmów, wydał dwa podwójne albumy koncertowe. I zachwycił świat swoim podejściem do muzyki, rytmu i słowa. Peter Gabriel. Artysta. Muzyk. Przyjaciel ludzi.

W latach 1977-1982 Peter Gabriel wydał cztery pierwsze solowe albumy, dla fanów rozkochanych w jego głosie i misternych genesisowych aranżacjach będące niemalym szokiem. Płyty surowe, ascetyczne, oszczędnie zaaranżowane i tak też zinstrumentowane, ale porażające bijącym od nich wewnętrznym żarem i niezmiennie ogromnym ładunkiem emocji w jego głosie. Pierwszy, zatytułowany po prostu "Peter Gabriel", ukazał się w 1977 roku i był zaskoczeniem od pierwszych sekund, od utworu "Moribund The Burgermeister", trochę groteskowego, trochę surrealistycznego, a zarazem dziwnie złowieszczonego. Od Genesis już wtedy zaczęły dzielić go lata świetlne... Na płycie znalazł się też hałaśliwy "Modern Love", jarmarczno-wodewilowy "Excuse Me", stylizowany na blues "Waiting For The Big One" i poprzedzony symfonicznym wstępem "Down The Dolce Vita". A wszystkie charakteryzowały się suchym, sterylnym brzmieniem. I były jednak świadectwem pewnego zagubienia Gabriela, który, uwolniwszy się od Genesis, jakby chciał... naraz spróbować wszystkiego. Ale znalazły się tam również rzeczy, które niejako zdeterminowały jego muzykę na kilka następnych lat. Wspinał się "Solsbury Hill", będące swego rodzaju rozrachunkiem z genesisową przeszłością. Delikatne, niemal wyszeptane, a po chwili wznoszące się gdzieś ponad chmury "Humdrum". I w końcu zamykający płytę przepiękny, monumentalny "Here Comes The Flood", pełen niemal religijnego uniesienia, ze słowami:



Nadchodzi potop...

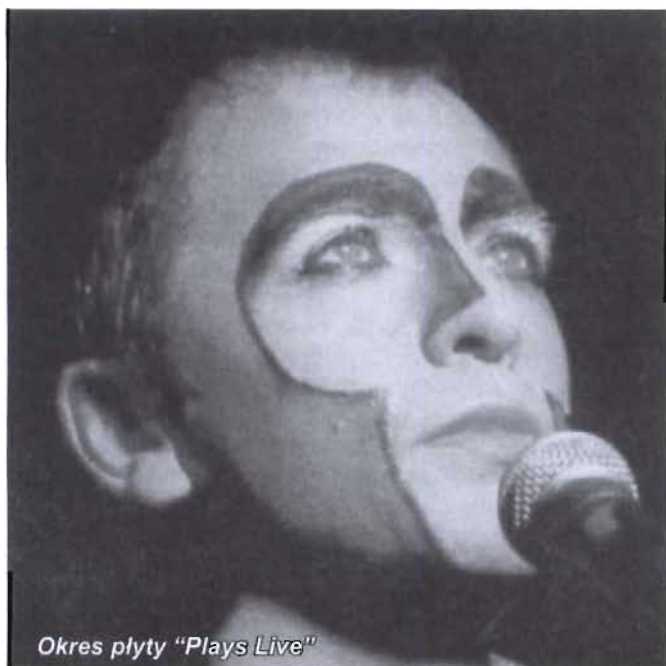
"Oto nadchodzi potop, pożegnajcie się więc ze swym ciałem i krwią...". Gabriel zdawał się być wówczas przepełniony muzyką i jeszcze w tym samym roku przystąpił do pracy nad kolejną płytą, która ukazała się w czerwcu 1978 roku pod jakże oryginalnym tytułem "Peter Gabriel". Album okazał się mniej eklektyczny od poprzednika, też niepozabawiony dynamiką jak w utworach "Animal Magic" i "Perspective", ale istotą płyty były niezwykle, eteryczne kompozycje w rodzaju "Mother Of Violence", "Indigo", niosąca z sobą coś z ducha Genesis "White Shadow", czy stworzona wspólnie z Robertem Frippem z King Crimson "Exposure" - mroczna, eksperymentalna i duszna, ale jednocześnie niemal hipnotyzująca swoją transowością. Trzecia i czwarta płyta

artysty (proszę zgadnąć jak zatytułowane...), wydane odpowiednio w 1980 i 1982 roku, są gałęziami tego samego drzewa, wzrosłego na wrażliwości Gabriela i jego niczym nieskrępowanej muzycznej wyobraźni. I zarazem ukoronowaniem pierwszego okresu jego solowej działalności.

Zimna, szorstka, nowofalowa muzyka, która je wypełniła, stanowi szokujący kontrast z żarliwością w głosie Gabriela i wprost eksplodującymi w nim emocjami, wyrażającymi się pełnym wachlarzem ekspresji - od szeptu do krzyku... Już otwierający "Trójkę" "Intruder", z jednostajnym rytmem perkusji Phila Collinsa, sygnalizuje, że dominującym motywem w ówczesnej twórczości Gabriela stał się rytm. Puls. Trans. To wokół niego budowane są poszczególne kompozycje i jemu są podporządkowane. Na mocnym beacie osadzono "I Don't Remember", "And Through The Wire" i "Not One Of Us". Na subtelnym punktowaniu oparto "Lead A Normal Life", a na mocnej ostinatowej figurze rytmicznej zbudowano zamykającą płytę kompozycję "Biko" - wstrząsający utwór dedykowany pamięci Stephena Biko, zakatowanego na śmierć przez policję antyapartheidowego bojownika z RPA, gdzie niesamowite wrażenie robią oryginalne fragmenty pieśni żałobnych zarejestrowane podczas jego pogrzebu. Ale nad wszystkim króluje na tej płycie głos wokalisty, raz cedzący słowa, kiedy indziej wibrujący rozpaczą...



Apogeum rytmicznego szaleństwa skumulowało się jednak w otwierającym "Czwórkę" "The Rhythm Of The Heat", do wykonania którego Peter zaprosił Ecome Dance Company - bębniarską



Okres płyty "Plays Live"

drużynę z Ghany, która zamieniła tę kompozycję w jedno wielkie perkusyjne szaleństwo. Na drugim z kolei biegunie lokują się utwory pełne onirycznej aury i charakterystycznej gabrielowskiej majestatyczności - "San Jacinto" i "Wallflower", jedne z najpiękniejszych jakie dotąd skomponował... Tamten okres jego twórczości znakomicie podsumowuje dwupłyty album koncertowy "Peter Gabriel Plays Live" z 1983 roku, jeszcze dynamiczniejszy, jeszcze bardziej ostry, kanciasty i szorstki, ale jakże szlachetny w swej surowości.

W 1985 roku Gabriel na poważnie zaprzyjaźnił się ze światem filmu i przygotował swoje pierwsze duże dzieło ilustrujące obraz. Trafił ze swoją ogromną muzyczną wrażliwością w dziesiątkę, gdyż jego muzyka do filmu Alana Parkera "Ptasiek", opartego na genialnej książce Williama Whartona, zdaje się wzrastać i ukorzeniać w tym, co widać na ekranie, stapiając się z obrazem w idealną całość. Muzyk na potrzeby filmu przearanżował kilka swoich starych kompozycji, dopisał też kilka nowych i stworzył poruszającą muzyczną opowieść o chłopcu uciekającym od brudu i niegodziwości świata w to, co najczystsze i najbardziej niewinne - w sny o lataniu jak ptak... Tak samo jak wielkim zaskoczeniem dla wielbicieli jego talentu były jego pierwsze solowe albumy, tak dla wielu szokiem było nowe oblicze Gabriela, które przedstawił na swojej kolejnej autorskiej płycie - "So" z 1986 roku. Płyta okazała się ogromnym sukcesem komercyjnym i światowym bestsellerem, ale - co było nieuchronne - zarzucono Gabrielowi przy tej okazji przejście na ciemną stronę mocy, czyli zaprzęgnięcie się muzycznemu biznesowi i zdradę swych ideałów. Szczególnie pastwiono się nad utworami "Sledgehammer" i "The Big Time", za ich funkowo-soulowe aranżacje i ... taneczny rytm. Cóż... Zdarzało mi się tańczyć nawet przy utworach Jimiego Hendrixa. Ale do głowy by mi nie przyszło, by robić z tego Jimiemu zarzut... Niewielu też chyba zauważyło, że tekst "The Big Time" jest jawnie autoironicznym spojrzeniem

na zagadnienie "Peter Gabriel, a sława". Co jednak jest najważniejsze - nie ulega wątpliwości, że Gabriel nagrał wówczas doskonały album, jeden z najlepszych w swoim dorobku, w szalenie mądry i umiejętny sposób łącząc szlachetniejszą odmianę muzyki pop z sobie tylko właściwą emocjonalną głębią interpretacji oraz z wyraźnymi nawiązaniami do tak mu bliskiej muzyki etnicznej, jak choćby pamiętny "Red Rain", czy - nagrany wspólnie z senegalskim artystą Youssou N'Dourem - "In Your Eyes". Ale najbardziej olśniewającymi są te najbardziej na płycie wyciszone utwory. "Don't Give Up" - wzruszający duet z Kate Bush, pieśń niosąca nadzieję i otuchę. A że nie są to czcze słowa, sam niejednokrotnie się przekonałem... I "Mercy Street" - jeden z najwspanialszych utworów, jakie stworzył podczas całej swej kariery, płynący jak szmerząca woda, z poruszającym tekstem inspirowanym postacią Anne Sexton, niezwyklej poetki zmarłej samobójczą śmiercią na kilka lat przed ukazaniem się albumu. Po "So" często zadawano sobie pytanie, jakimi ścieżkami podąży teraz kariera artysty i czy flirt z muzyką nieco przystępniejszą nie okaże się dla niego zbyt wielką pokusą. Ale Peter Gabriel słucha tylko swojego wewnętrznego głosu. A ten podszepnął mu coś, co sprawiło, że ponownie wprowadził wszystkich w osłupienie.

Od samego początku swojej solowej działalności Gabriel bardzo angażował się w walkę na rzecz praw człowieka oraz głośno wyrażał swój sprzeciw przeciwko niesprawiedliwości i wyzyskowi, czemu dawał wyraz m.in. występując na wielu okazjonalnych koncertach, jak choćby International Youth Festival Of Hope For Mankind w Surrey, na trasie Conspiracy Of Hope, którą odbył wspólnie z U2, Bobem Dylanem, The Police i Milesem Davisem czy na słynnym festiwalu WOMAD, który od początku do końca był jego dziełem i pomysłem (i którego pierwsza edycja omal nie doprowadziła go do bankructwa...). Szło za tym również jego zainteresowanie

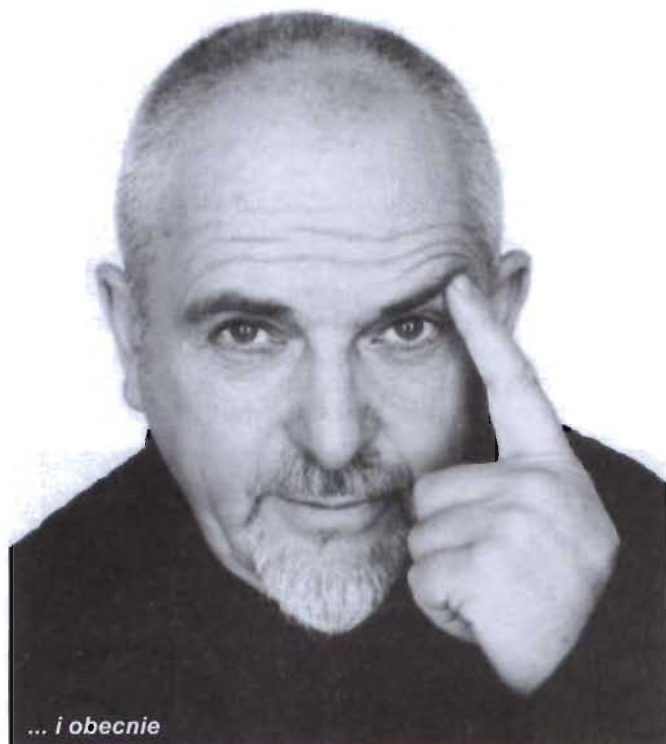


Peter Gabriel w 1974 roku

i promocja muzyki z najodleglejszych rejonów świata, którą wydawał i po dziś dzień wydaje w swojej wytwórni Real World. Dlatego tylko kwestią czasu było zrealizowanie przez niego albumu takiego jak "Passion"... Od lutego 1988 roku Peter pracował nad oprawą dźwiękową do filmu Martina Scorsese "Ostatnie kuszenie Chrystusa", a w czerwcu 1989 roku ukazała się ta muzyka - przetworzona i zbudowana na kształt suity -



na wspomnianym albumie. Jednym z najbardziej przejmujących w jego twórczości albumie niemal w całości instrumentalnym - jego głos pojawia się tylko kilkakrotnie i to na drugim planie. Płytę wypełniła muzyka czerpiąca z kultur wielu narodów, ale zaskakująco spójna i robiąca ogromne wrażenie swoim niesamowitym klimatem. Spotkały się tutaj tradycje europejskie i bliskowschodnie, melodie rodem z Egiptu, Armenii i Maroka, a całość zapiera wręcz dech jakimś eterycznym pięknem i posmakiem odwiecznej tajemnicy niepoznawalnego sacrum. "Passion" Gabriela jest płytą, której słucham tylko raz do roku - nocą, w Wielki Piątek. Czasem mam szczęście i jest akurat pełnia, jak miało to miejsce podczas ostatniej Wielkiej Nocy. I patrzę na ten sam księżyc, który oświetla moje okno tym samym blaskiem, którym dwa tysiące lat temu rozjaśniał Golgotę. I gotów jestem przysiąc, że mimo iż panowała wtedy cisza śmierci, to jednak słycać było wówczas muzykę, która rozbrzmiewa z "Passion". Słycać ją było w wietrze niosącym pustynny piasek. I w zgrzycie kamyków pod sandałami rzymskich legionistów... Dokonał tą płytą



Gabriel rzeczy, zdawałoby się, niemożliwej - stworzył muzykę, która jak "Requiem" Mozarta opowiada o Dokonaniu Się. I opowiada o tym bez orkiestry i chóru. Tylko powiewem wiatru i odległym, pełnym skargi głosem...

Choć pracę nad kolejnym studyjnym albumem rozpoczął już w 1989 roku, album "Us" ukazał się dopiero we wrześniu 1992. Tą płytą Gabriel chciał... Ba, wiedzieć, czego on chciał.. Być może nagrać płytę ułożoną gdzieś pomiędzy przebojowością "So", a tajemniczym zadumaniem "Passion", bo taki ma ona mniej więcej charakter. Nie pasuje może do niej jedynie nieco zgrzytliwy "Kiss That Frog", ale są tutaj lokomotywy w rodzaju "Steam", "Come Talk To Me", jak i nieprawdopodobnie poruszające "Love To Be Loved", "Washing Of The Water" i "Blood Of Eden" - znów zaśpiewany w duecie z piękną rockową kobietą, tym razem z Sinead O'Connor. Jest także wyraźny ślad po

"Passion" w postaci natchnionego "Fourteen Black Paintings" z melodią graną na ormiańskim doudouk. I jak było do przewidzenia, "Us" okazało się kompozytorsko-literacko-producenckim arcydziełem. Co zresztą stało się od jakiegoś czasu u tego artysty normą... Przez ponad rok Gabriel prezentował swoje dzieło na scenach całego niemal świata i udokumentował to kolejnym podwójnym albumem koncertowym "Secret World Live" wydanym we wrześniu 1994 roku, we wzorcowym wręcz wydawnictwie typu "live", przepelnionym często olśniewającymi wersjami utworów z "So" i "Us". A kończąca album rozimprowizowana, pełna etnicznej taneczności wersja "In Your Eyes" jest prawdziwym świętem i radosną celebrazją życia i miłości. Nie do pobicia...

W 1997 roku Gabriel otrzymał propozycję współtworzenia pewnego spektakularnego widowiska. Czyli coś w sam raz dla niego...

Słynny rockowy scenograf Mark Fisher zaproponował mu pracę przy tworzeniu spektaklu, który miał być główną atrakcją w Millenium Dome, gmachu w Greenwich w Londynie, który zbudowano jako miejsce głównych uroczystości milenijnych. I tak powstało "OVO" - niezwykła przypowieść o ewolucji ludzkości przedstawiona w losach jednej rodziny. Muzyka do tego spektaklu ukazała się na albumie pod tym samym tytułem w czerwcu 2000 roku (w wersji limitowanej z komiksem obrazującym tę frapującą historię) i z Gabrielem jedynie jako mistrzem ceremonii - główne głosy na tej płycie to m.in. Richie Havens, zjawiskowa Elizabeth Fraser z Cocteau Twins i Alison Goldfrapp. Album ma posmak największych okółrockowych dzieł Gabriela, z charakterystycznym etniczno-refleksyjnym nastrojem i stanowi dowód na ogromną wszechstronność tego muzyka - był tutaj "tylko" kompozytorem, aranżerem i jednym z głosów, ale "OVO" niesie ze sobą niezaprzeczalnie gabrielską aurę, ten pamiętny, pełny smutku i pokory nastrój. Tak samo zresztą jak efekt jego kolejnego spotkania z muzyką filmową. Od dłuższego już czasu artysta pracował nad swoją kolejną płytą, ale powstało wówczas tyle materiału, że jego część umieścić zarówno na "OVO", jak i na ścieżce dźwiękowej do wstrząsającego filmu Phillipa Noyce'a "Polowanie na króliki", opowiadającego historię trzech aborygeńskich dziewczynek uciekających z obozu, gdzie miano je "ucywiliżować". Płyta "Long Walk Home" z kwietnia 2002 roku z muzyką do tego obrazu to sugestywny, kontemplacyjny, pełen tłumionej rozpacz obraz ludzkiego okrucieństwa... I w końcu we wrześniu tego samego roku Peter Gabriel wydał płytę "Up", swoje ostatnie jak dotąd studyjne dokonanie, nad którym pracował od wiosny 1995 roku. Wieńczące niejako jego całą dotychczasową karierę. W jemu tylko właściwy sposób łączące tak odległe światy jak najnowsza technologia nagraniowa, etniczna muzyka z najodleglejszych zakątków globu i opowieści o kondycji współczesnego człowieka, zagubionego, walczącego z losem, ale nie tracącego wiary, że miłość może nadać jego egzystencji głęboki sens.

Jest dla mnie oczywiste, że Gabriel nie powiedział jeszcze swojego ostatniego słowa. Że nieraz jeszcze będzie opowiadał swoim zbolalym głosem o relacjach międzyludzkich, a raczej o ich braku. Skąd mam tę pewność? Wystarczy, że spojrzymy tylko na samych siebie.

TOMEK SYREK



REIKI

Reiki - w dosłownym tłumaczeniu - to uniwersalna energia przepływająca przez wszystko, co żyje. Jest to system, w którym przekazuje się energię czerpaną od Boga, a człowiek, który zajmuje się tą techniką uzdrawiania, jest tylko przekąźnikiem energetycznym. Jest to prastara sztuka uzdrawiania, pierwotna siła twórcza, która utrzymuje nas w pełnej równowadze życia. Cały system polega na przykładaniu dłoni w miejsca, które są w potrzebie. Pamiętamy, jak matka przytula płaczące dziecko, całuje lub dotyka miejsca, które boli - ile jest wtedy ciepła, miłości i radości, a najpiękniejsze jest to, że dziecko przestaje płakać i czerpie ze źródła miłości. Kiedy mamy wysoką temperaturę i boli nas głowa, przykładamy rękę do czoła lub miejsca na głowie, które jest obolale - i co się dzieje? Jest nam lżej. Przykładamy ręce dla uzyskania ulgi, lepszego samopoczucia przez nas samych lub przez drugą osobę.

Tak w skrócie wygląda metoda, która jest bardzo skuteczna, ale żeby to czuć intensywniej, mocniej, możemy skorzystać z pomocy odpowiednio przeszkolonego terapeuty. Struktura naszej energii często ulega zniekształceniu i jest zaburzona, co powoduje zachwianie naszego samopoczucia. Zanim otrzymamy należytą pomoc medyczną, przez proste położenie rąk na ciało pozwólmy płynąć silnie skondensowanej formie energii od osoby w tym przeszkolonej. Może nam to pomóc. Reiki nie jest formą religii ani żadną techniką mogącą zakłócić jakikolwiek system człowieka, jego wiarę, poglądy, samopoczucie i inne struktury życia. Ta prosta metoda uzdrawiania ma na celu pomóc lub wspomagać inne metody leczenia. Można powiedzieć, że energia, która płynie przez człowieka zajmującego się tą metodą, czerpana jest „z góry”, a to, w jaki sposób działa, jest zależne tylko i wyłącznie od samego Stwórcy. Niektórzy nazywają to energią z kosmosu, inni źródłem mocy, ale przecież cała istota tkwi w Bogu. Nie przekazujemy własnej energii życiowej i nie jest potrzebne żadne ukierunkowanie, trzeba tylko mieć otwarte serce i umysł na drugiego potrzebującego człowieka. Osoba zajmująca się uzdrawianiem metodą Reiki została przeszkolona przez nauczyciela i postępuje według pewnych zasad i struktur. Celem metody jest pomoc potrzebującym, więc została tak stworzona, aby każdy



z niej czerpał wszystko, co najlepsze. Jesteśmy częścią Boga-Stwórcy, zostaliśmy stworzeni na jego podobieństwo, więc po pierwsze: nie szkodzimy drugiemu. I taka jest idea tego systemu. Zasady tej siły są następujące: nie wpadaj w złość, nie martw się, bądź wdzięczny za wszystko, pracuj ciężko i wytrwale nad sobą, pomagaj innym, bądź uprzejmy i okazuj szacunek wszystkim żyjącym istotom, mów szczerze wszystko o wszystkim i wszystkich albo milcz o tym, czego nie chcesz powiedzieć drugiemu. Każdy żywy człowiek posiada energię, która go napędza, otacza jego ciało, napędza jego serce, które tłoczy krew, daje mu siłę w poruszaniu się, daje radość, ciepło, miłość - czyż nie jest to piękne? Ponieważ każdy człowiek żyjący i będący w równowadze z otaczającym nas światem jest kimś wyjątkowym - bez względu na pochodzenie, kolor skóry, płeć i wiarę - zasługuje na szczęście, miłość i zdrowie. Takie jest założenie Reiki.

Reiki jest formą uzdrawiania zarówno na poziomie fizycznym jak i psychiczno-umysłowym. Warto zwrócić uwagę, że przekazując tę energię potrzebującym, nie stajemy się „wyżsi” i lepsi od innych, każdy jest równy, każdy ma prawo zarówno brać jak i dawać, każdy ma prawo do szczęścia i wspomnianej miłości. Ponieważ jest to bardzo prosta technika wymiany i dawania energii, każdy z nas może to robić.

*Nauczyciel Reiki - technik masażysta
student psychologii i psychoterapii
Daniel Piotrkowicz*





CO INSPIRUJE NAS DO NAUKI JEZYKA ANGIELSKIEGO?

W procesie uczenia się języka obcego, obok zdolności intelektualnych, niezwykle ważną rolę odgrywa motywacja. Źródłem pozytywnej motywacji są głównie zainteresowania i poczucie sukcesu. W przypadku Łukasza Albrychta ucznia klasy 5. Szkoły Podstawowej im. św. Jana Kantego w Targowiskach, laureata konkursu języka angielskiego, duże znaczenie miały zainteresowania i świadomość potrzeby poznania języka obcego. Łukasz rozwija swoje umiejętności językowe w naszej szkole od szóstego roku życia. Sukces, jaki odniósł, jest wynikiem ciężkiej pracy, która opiera się głównie na jego motywacji, determinacji oraz wykorzystaniu umiejętności informatycznych.



samodzielnego myślenia i podejmowania wspólnych decyzji. Efektem współpracy są ulotki, zdjęcia, artykuły w szkolnej gazecie czy prezentacje elektroniczne. Współpraca międzynarodowa to dla ucznia okazja rozwinięcia umiejętności językowych, komputerowych, wiedzy o społeczeństwie i kulturze innych krajów.

Istotną rolę w procesie dydaktycznym spełnia komputer. Dzięki technice komputerowej uczniowie mogą dotrzeć do treści językowych zawartych na stronach internetowych i na nośnikach informacji. Uczniowie naszej szkoły, korzystający z programu „Angielski na 6+”, mają możliwość studiowania rozmów i tekstów, robienia ćwiczeń gramatycznych i słownikowych oraz słuchania tekstów i nagrywania swoich wypowiedzi. Internet nato-

miał daje możliwości korzystania z większego i bardziej zróżnicowanego pod względem tematycznym zasobu. Można zdobyć informacje o zespołach muzycznych i ich piosenkach, dotrzeć do informacji geograficznych, historycznych lub odnoszących się do języka angielskiego. Niektóre strony internetowe są specjalnie zaprojektowane dla uczących się języka angielskiego jako języka obcego. Uczniowie bardzo często korzystają ze słowników dostępnych na płytach CD oraz w Internecie. Oferują one definicje słów, ich wymowę oraz ćwiczenia dotyczące użycia.

Doświadczenie, jakie uczeń zdobywa współpracując z innymi osobami oraz korzystając z takich narzędzi jak komputer, pomaga mu rozwijać swoje kompetencje językowe, interkulturowe, techniczne a także stwarza prawdopodobieństwo odniesienia przez ucznia sukcesu.

Opracowała: Aneta Kruczek-Kosiba
Fot. Arch. szkolne

Prawdopodobieństwo odniesienia przez ucznia sukcesu jest większe, jeśli nauczyciel werbalnie i niewerbalnie okazuje uczniom uwagę, życzliwość i sympatię, gdy większa część lekcji prowadzona jest w języku obcym, gdy na zajęciach są stosowane różne typy aktywności oraz gdy uczeń ma dostęp do komputera i Internetu. Istotną rolę odgrywa kontrola nauczyciela nad przebiegiem ćwiczeń. Wysoką współzależność z sukcesem językowym ucznia wykazują takie cechy nauczyciela jak wiedza, kompetencje, jego komunikatywność i motywujące operowanie ocenami.

Nauczyciel powinien pobudzać myślenie i działanie oraz zachęcać do samodzielnych poszukiwań poprzez wskazanie uczniom pewnych technik pracy czy materiałów do wykorzystania. Rolą nauczyciela języka obcego jest stworzenie takich warunków nauczania, aby rozwijać w uczniach pozytywną motywację.

Dzięki powszechnej dostępności do Internetu oraz biegłości w poruszaniu się w tej przestrzeni wirtualnej uczniowie mają znajomych w różnych krajach. Tak jest w przypadku Łukasza, który często komunikuje się z rówieśnikami w języku angielskim. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Targowiskach rozpoczęli swoją pierwszą korespondencję w roku 2001 ze szkołą w Danii i trwała ona 3 lata. W roku 2005-2006, w ramach akcji e-Twinning, nasza szkoła nawiązała współpracę ze szkołą we Francji. Obecnie, od roku 2007, szkołą partnerską jest szkoła w Szwecji. Uczniowie uczestniczący w projekcie pt. „Różnice i podobieństwa kulturowe” są w wieku 11-12 lat. Czas, jaki został przeznaczony na współpracę, obejmuje okres 2 lat. Techniki, jakimi posługują się dzieci, to: PowerPoint, obrazki, rysunki, poczta elektroniczna, zdjęcia. Korespondencja prowadzona jest w języku angielskim. W pracy nauczyciela języka obcego ogromnym sojusznikiem jest atrakcyjność i kultura innego kraju. Głównymi założeniami tego projektu jest wykorzystanie i rozwój umiejętności porównywania, negocjacji,



POWIATOWY KONKURS POEZJI PATRIOTYCZNEJ



Laureaci konkursu gminnego



Uczestnicy konkursu gminnego



Uczestnicy konkursu gminnego



Nagrodę odbiera Katarzyna Trybus

8 kwietnia br., o godzinie 10:00, w Gminnym Ośrodku Kultury w Miejscu Piastowym odbył się gminny etap III Powiatowego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Patriotycznej. Wzięli w nim udział wykonawcy z terenu gminy Miejsce Piastowe, a prezentowali się w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie szkół podstawowych oraz uczniowie gimnazjów.

Rada artystyczna, powołana przez organizatora w składzie: przewodnicząca - Grażyna Ostrowska, członkowie - Janusz Węgrzyn i Magdalena Penar, oceniała dykcję, dobór i zrozumienie tekstów, interpretację utworów, poprawność i ekspresję prezentacji oraz opanowanie pamięciowe tekstów.

W kategorii szkół podstawowych **I miejsce** zdobyła **Dominika Lorenc** z Zalesia, **II miejsce** - **Tomasz Wdowiarz** z Rogów, **III miejsce** - **Ewelina Witalec** z Targowisk. **Anna Sadowska** z Rogów otrzymała **wyróżnienie**.

W kategorii szkół gimnazjalnych **I miejsce** zajęła **Katarzyna Trybus** z Publicznego Gimnazjum w Miejscu Piastowym, **II miejsce** - **Artur Szubra** z Publicznego Gimnazjum w Miejscu Piastowym, **III miejsce** - **Paulina Zywar** ze Społecznego Gimnazjum w Targowiskach

Każdy z uczestników prezentował dwa, wybrane przez siebie, utwory poetyckie polskich autorów. Konkurs przebiegał w miłej atmosferze, przy dużym aplauzie ze strony publiczności.

Wszystkim laureatom życzymy sukcesów podczas etapu powiatowego. Organizatorem imprezy był Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym.

Na konkursie powiatowym, który odbył się w Chorkówce 27 kwietnia, nasi reprezentanci zajęli bardzo wysokie miejsca: w kategorii gimnazja **I miejsce** wywalczyła **Katarzyna Trybus**, wyróżnienie zdobył **Artur Szubra**. W kategorii szkoły podstawowe **III miejsce** zdobył **Tomasz Wdowiarz**. Redakcja „Piastuna” serdecznie gratuluje wszystkim naszym recytatorom osiągniętego sukcesu.

SPOTKANIE PRZY TRADYCYJNYM STOLE WIELKANOCNYM

Piękna słoneczna aura towarzyszyła gminnemu spotkaniu przy tradycyjnych stołach wielkanocnych, które odbyło się 5 kwietnia 2009 r.

w sali Domu Ludowego w Głowience.

Impreza rozpoczęła się o godzinie

15:00 powitaniem zaproszonych

gości: przewodniczącego

Rady Gminy Miejsce Pia-

stowe Wiktora Skwary,

wójta gminy Miejsce

Piastowe Marka Klary,

zastępcy wójta Sta-

nisława Gawlik, dy-

rektora GOK Janusza

Węgrzyna, radnych

gminy, sołtysów z po-

szczególnych miej-

scowości, dyrektora

Szkoły Podstawowej

w Głowience Lucyny

Kandefer. Przybyli także

nauczyciele ze szkół prowa-

dzonych przez Gminę Miejsce

Piastowe oraz panie z kół gos-

podyń wiejskich z przewodniczącymi na

czele. Piękny program artystyczny, składający

się dwóch części, przygotowali nauczyciele wraz ze

swoimi podopiecznym ze Szkoły Podstawowej

z Głowienki. Pierwsza część - przejmujące widowisko

pasyjne o męce Pańskiej pt.: „Sąd nad Jezusem” -

przygotowana została pod okiem pani Iwony Topolskiej

oraz Barbary Pojnar. Druga część - widowisko

wielkanocne pt.: „Tradycje Świąt Wielka-

nocnych” nawiązywało do zwyczajów

i tradycji wielkanocnych.

Przygotowane zostało przez

panie Dorotę Hejnar oraz

Wioletę Jakubowicz.

Imprezie towarzy-

szyla wielkanocna

wystawa palm,

pisaneł, stroików,

pocztówek. Były to

prace dzieci, mło-

dzieży oraz doros-

łych - biorących

udział w gminnym

konkursie wielka-

nocnym oraz gminnych

warsztatach wielka-

nocnych, które odbyły się

1-2 kwietnia br. w filii GOK

w Głowience. W tym roku w war-

szatach uczestniczyły i przekazywały

swój kunszt ozdabiania pisaneł dwie

pisankarki: Marta Wilk oraz Barbara Baran z Głowienki.

Od godziny 10:00 czynna była loteria fantowa

przygotowana przez uczniów, rodziców i nauczycieli ze

Szkoły Podstawowej w Głowience. Za jedyne 3 złote

można było wygrać ciasto świąteczne, stroik, kartkę, palmę lub inną ozdobę wielkanocną. Chętnych nie

brakowało, tym bardziej, że każdy los był pełny.

Swoje obrazy malowane na szkle użyczył,

upiększając tym samym wystrój sali,

pan Józef Gruszka z Głowienki.

Pod koniec imprezy dyrektor

Gminnego Ośrodka Kul-

tury Janusz Węgrzyn,

zastępca wójta Stanis-

ława Gawlik oraz

przewodniczący Ra-

dy Gminy Wiktor

Skwara wręczyli

nagrody i dyplomy

wszystkim zwycięz-

com wielkanocnego

konkursu (w poszcze-

gólnych kategoriach:

palma, pisanka, stroik,

kartka świąteczna). Złoży-

li również życzenia świą-

teczne wszystkim zebrany,

a pannom życzyli mokrego dyngusa,

by - zgodnie z wielkanocną wróżbą -

szybko wyszły za mąż.

Bogato zastawione stoły uginały się od smakołyków i tradycyjnych dań. Królowały baby świąteczne,

mazurki, kolorowe i pięknie zdobione ciasta,

sałatki, paszety, wędliny, nadziewane przepyszny

pastami jajka, proziaki oraz domowy chleb. Każdy mógł

spróbować tych wspaniałości i otrzymać przepis od pań

z kół gospodyń wiejskich, bo to one zadbały

i przygotowały te suto zastawione

stoły wielkanocne. Swoje stoły

prezentowały koła: z Głowien-

ki - z przewodniczącą

Elżbietą Zajdel, z Wro-

canki - z Krystyną

Wyżkiewicz, Niżnej

Łąki - gdzie funkcję

przewodniczącej

sprawuje Wiesława

Guzik, z Rogów -

z Zofią Wdowiarz,

Targowisk - z Bogus-

ławą Biś, Widacza -

z zastępcą przewodni-

czącej Joanną Wojto-

wicz, Zalesia - z Elżbietą

Kilar, Łężan - z Małgorzatą

Ziemiańską oraz Miejsca

Piastowego - z Bożeną Wójcik na

czele. Spotkanie zakończyło się

w godzinach popołudniowych i wszyscy

z uśmiechem na twarzy, życząc sobie nawzajem

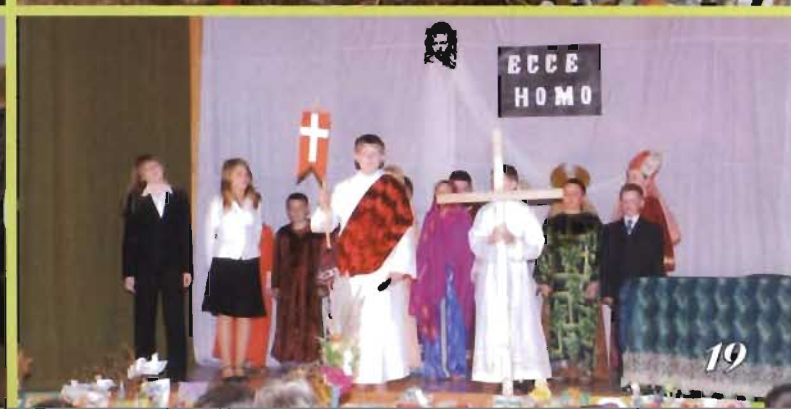
wesołych świąt, udali się do domów, korzystając jeszcze

w tym dniu z pierwszych ciepłych promieni słonecznych.

Izabela Drobek

Fot. Wojciech Patla







Organizatorzy olimpiady, sponsorzy oraz zaproszeni goście wraz z honorowym patronem ks. arcybiskupem Józefem Michalikiem



Wspólne zdjęcie finalistów olimpiady ze sponsorami

IX EDYCJA OLIMPIADY WIEDZY O WIELKICH POLAKACH

Tegoroczna, IX już edycja olimpiady - organizowana przez Michalicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, Wydział Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu oraz Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym - odbyła się 15 kwietnia w Przemyślu. Ta edycja poświęcona była księdzu Jerzemu Popieluszcze. Po wstępnym etapie pisemnym do ścisłego finału zakwalifikowało się 20 osób, które następnie odpowiadały na pytania konkursowe, podzielone na dwie rundy o różnym stopniu trudności. Pod bacznym okiem jurorów, a byli nimi w tym roku księża: Tadeusz Kocór, Waldemar Janiga oraz Dariusz Kielar, wyłonionych zostało dziesięciu finalistów. Kolejne miejsca zajęli:

1. Lizak Agata - Łańcut
2. Łuksik Aleksandra - Mchawa
3. Segin Anna - Besko
4. Konieczna Kamila - Sanok
5. Stanisławczyk Dominika - Piwoda
6. Jaroszczyk Piotr - Zagórz
7. Młynarska Justyna - Dubiecko
8. Czupińska Kinga - Iwla
9. Wojtowicz Karolina - Brzozów
10. Musiał Magdalena - Sieniawa

Olimpiada, jak każdy konkurs, nie może obejść się bez nagród. Dla poszczególnych zwycięzców nagrody ufundowali:

1. nagrodę - wyjazd na pielgrzymkę do Włoch - ks. arcybiskup Józef Michalik,

2. nagrodę - wyjazd na pielgrzymkę do Włoch - przełożony Generalnego Zgromadzenia św. Michała Archanioła ks. Kazimierz Radzik,
 3. nagrodę - wyjazd na pielgrzymkę do Włoch - Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej,
 4. nagrodę - rower - pomysłodawca Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Wielkich Polakach ks. Paweł Nowogórski,
 5. nagrodę - rower - księży dekanatu Sanok I,
 6. nagrodę - rower turystyczno-sportowy - przełożony Domu Macierzystego Księża Michalitów w Miejscu Piastowym ks. Krzysztof Stanula,
 7. nagrodę - rower - przewodniczący Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ Solidarność Tadeusz Majchrowicz,
 8. nagrodę - wieżę - prezes Zarządu Okręgowej Spółdzielni Telefonicznej w Tyczynie Stanisław Krucezek,
 9. nagrodę - wieżę - LG RAD - dyrektor Wydawnictwa Diecezjalnego w Przemyślu ks. Bartosz Rajnowski,
 10. nagrodę - wieżę - przewodniczący Regionu Ziemia Przemyska NSZZ Solidarność Andrzej Buczek.
- Pamiątkowe medale dla finalistów ufundował Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym



Korespondent
Fot. Janusz Węgrzyn

Przełożony Generalny Zgromadzenia św. Michała Archanioła ks. Kazimierz Radzik przekazuje nagrodę Aleksandrze Łuksik



Ks. arcybiskup Józef Michalik wręcza I nagrodę Agacie Lizak



Przewodniczący Tadeusz Majchrowicz przekazuje nagrodę Justynie Młynarskiej



Ks. Marek Czaja, w imieniu Pawła Nowogórskiego, nagradza Kamilę Konieczną za zajęcie 4. miejsca





Policja radzi, ostrzega, apeluje



MARZEC W POLICYJNEJ STATYSTYCE

W powiecie krośnieńskim policjanci przeprowadzili ponad 1 700 interwencji. Stwierdzono 202 przestępstwa, w tym 43 kradzieże, 25 kradzieży z włamaniem, 4 bójki lub pobicia, 19 oszustw, 9 fałszerstw, 14 przypadków uszkodzeń mienia. Zatrzymano 21 pijanych, kierujących pojazdami. Ustalono ogółem 111 podejrzanych o popełnienie przestępstw. W policyjnej izbie zatrzymań zatrzymano 123 osoby, w tym 93 do wytrzeźwienia.

NIELETNI NIE MOGĄ SIĘ BEZKARNIE ODURZAĆ

Od kilku miesięcy w niektórych miastach naszego regionu działają sklepy z dopalaczami. Czy nic nie można zrobić, kiedy nasze dziecko odurza się sprzedawanymi tam „produktami kolekcjonerskimi”? Czy naprawdę jesteśmy bezsilni wobec tego problemu? Niekoniecznie.

Pojawienie się w legalnej sprzedaży środków, zwanych popularnie dopalaczami, to efekt ominięcia przepisów ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. W załącznikach do niej znajdują się wykazy środków odurzających i substancji psychotropowych, podzielonych na grupy z określeniem, kto i na jakich zasadach może je posiadać, używać i wprowadzać do obrotu. O ile więc jakiś środek nie jest tam wymieniony, nie obowiązują go ograniczenia, wynikające z tej ustawy.

Znawcy problemu narkomanii doskonale wiedzą, że wokół nas znajduje się wiele legalnych substancji, którymi można się odurzyć. Są to przede wszystkim kleje, rozpuszczalniki, lekarstwa, niektóre rośliny czy produkty zawarte właśnie w „dopalaczach”. To właśnie po te środki sięgają młodzi ludzie, uznając je za tańsze i łatwiejsze do zdobycia. Ogromne znaczenie ma również fakt, że ich posiadanie nie jest karalne. **Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii wszystkie takie substancje określa mianem środków zastępczych.** Zgodnie z jej zapisem, środek zastępczy oznacza *substancję w każdym stanie fizycznym, która jest trucizną lub środkiem szkodliwym, używaną zamiast lub w takich samych celach innych niż medyczne jak środek odurzający lub substancja psychotropowa.*

Ustawa mówi jednocześnie, że narkomania to *stałe lub okresowe używanie w celach innych niż medyczne środków odurzających lub substancji psychotropowych albo środków zastępczych, w wyniku czego może powstać lub powstało uzależnienie od nich, a osoba może być uzależniona lub zagrożona uzależnieniem również od środków zastępczych.* Tym samym można wobec niej podejmować działania lecznicze i rehabilitacyjne.

Co to oznacza dla rodziców? Jeżeli po środki zastępcze sięga dziecko w wieku poniżej 18 lat, rodzice nie powinni czekać, licząc, że „to przejdzie z wiekiem”. Warto skorzystać chociażby z pomocy psychologa szkolnego, który pomoże podjąć decyzję o dalszym toku postępowania. Odurzanie się idzie bowiem najczęściej w parze z zaniedbywaniem nauki, wagarami i podejrzаныmi kontaktami towarzyskimi. A są to sygnały, które można dość łatwo zauważyć.

Należy pamiętać, że niektóre rozwiązania prawne mogą być stosowane wyłącznie wobec osób, które nie ukończyły 18 lat. Dotyczy to m.in. leczenia odwykowego nieletnich - uzależnienia od alkoholu, narkotyków czy środków zastępczych. Wobec dziecka sąd może zarządzić przymusowe leczenie i rehabilitację, które mogą potrwać do 2 lat. Jeżeli w tym czasie dziecko ukończy 18 lat, sąd może leczenie i rehabilitację przedłużyć.

Postępowanie w tym przypadku toczy się bowiem według przepisów o postępowaniu w sprawach nieletnich, a odurzanie się w jakikolwiek sposób uznawane jest za przejaw demoralizacji dziecka. Oznacza to, że zawiadomienie do sądu rodzinnego może skierować każdy, komu znany jest taki przypadek. W szczególności powinny to zrobić policja, kuratorzy sądowi, szkoły, ośrodki pomocy społecznej czy inne jednostki samorządu terytorialnego. Naturalnie w pierwszej kolejności należy powiadomić o takich przypadkach rodziców lub opiekunów prawnych nieletniego.

W początkowej fazie kontaktu dziecka z substancjami odurzającymi leczenie nie będzie oczywiście konieczne, a sędzia rodzinny najczęściej zobowiąże nieletniego do powstrzymania się od odurzania się. Może również ustanowić kuratora sądowego, który będzie sprawdzał, czy młody człowiek stosuje się do orzeczenia sądu i jednocześnie będzie pomagał rodzicom w procesie wychowania dziecka. Rodzice powinni pamiętać, że kiedy dziecko ukończy 18 lat, tracą wiele możliwości prawnych. W przypadku osoby pełnoletniej, leczenie jest bowiem dobrowolne i wymaga zgody uzależnionego.

Tak jak w każdej dziedzinie życia, również w przypadku narkomanii najważniejsza jest jednak odpowiednia, szeroko rozumiana profilaktyka. Od najmłodszych lat rodzice powinni wpajać dzieciom zasady zdrowego stylu życia i uświadamiać szkody zdrowotne i społeczne, powodowane przez narkotyki.

Do czasu wprowadzenia zmian w prawie, sklepy nadal mogą bez przeszkód sprzedawać swoje kontrowersyjne produkty. Pamiętajmy jednak, że nawet po nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w handlu może pojawić się „produkt kolekcjonerski” o innym składzie i zawierający substancje legalne, ale równie groźne jak te zakazane. Dlatego niezwykle ważne jest, aby w tym najważniejszym momencie dziecko potrafiło swoim kolegom powiedzieć: „Nie, dziękuję. Potrafię się bawić na trzeźwo”.

KMP Krosno



SPG ZOZ Z MIEJSCA PIASTOWEGO LODOŁAMACZEM 2009



Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych zorganizowała po raz czwarty konkurs propagujący zatrudnianie osób niepełnosprawnych. Inicjatywa ta coraz mocniej wpisuje się w kalendarz krajowych imprez promocyjno-społecznych, czego wyrazem jest objęcie konkursu patronatem przez małżonkę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej panią Marię Kaczyńską (trzeci rok z rzędu).

Ideą konkursu Lodołamacze jest nagradzanie firm, przedsiębiorców i osób prywatnych wybitnie angażujących się w rozwiązywanie problemów osób niepełnosprawnych, tworzących nowe i coraz lepszej jakości miejsca pracy oraz dostrzegających sens i konieczność ich aktywizacji zawodowej. Statuetka Lodołamacza jest wyróżnieniem dla tych, którzy decydując się na zatrudnienie osób niepełnosprawnych, jednocześnie prowadzą wobec nich przyjazną politykę personalną, przełamują bariery, walcząc z niechęcią i obojętnością społeczeństwa. Istota Konkursu Lodołamacze zawiera się w czterech głównych punktach:

- promocja przedsiębiorstw, które wyróżniają się profesjonalną polityką personalną, w sposób szczególny otwartą na problemy osób niepełnosprawnych,
- zachęta do tworzenia nowych miejsc pracy dla pracowników niepełnosprawnych oraz podnoszenia standardu już istniejących,
- pomoc w zarządzaniu zasobami ludzkimi osób niepełnosprawnych poprzez wskazanie odpowiednich wzorców i analizę poziomu inwestowania w rozwój niepełnosprawnych pracowników oraz klimatu i kultury organizacyjnej przedsiębiorstw zatrudniających osoby niepełnosprawne,
- propagowanie wśród pracodawców działalności prospołecznej oraz członkostwa w organizacjach pozarządowych.

Konkurs podzielony jest na dwa etapy: regionalny - wyłaniający laureatów poszczególnych rejonów kraju oraz centralny, w którym finaliści zmierzają w walce o laur Lodołamaczy 2009. W pierwszym etapie Kapituła Regionalnego Etapu, na podstawie nadesłanych materiałów, dokonują analizy i wyłaniają finalistów regionalnych laureatów w kategoriach:

- Zakład Pracy Chronionej,
- Otwarty Rynek Pracy,
- Pracodawca Nieprzedsiębiorca (m.in.: administracja publiczna, organizacje, uczelnie wyższe, stowarzyszenia),
- Przedsiębiorca; Osoba Niepełnosprawna.

Regionalni zwycięzcy automatycznie przechodzą do Centralnego Etapu Konkursu, w którym Kapituła wyłoni ogólnopolskich Lodołamaczy 2009.

W skład Kapituły Regionalnego Konkursu wchodzi: senator - Władysław Ortyl, posłowie na Sejm - Krystyna Skowrońska, Jan Bury, Mieczysław Kasprzak, Jan Tomaka, okręgowy inspektor pracy - Wiesław Kaczanowicz, dyrektor oddziału lubelskiego PFRON - Aleksander Piechnik, dyrektor oddziału podkarpackiego PFRON - Maciej Szymański, rektor WSliZ w Rzeszowie - profesor dr hab. inż. Tadeusz Pomianek, dyrektor Caritas diecezji rzeszowskiej - ks. Stanisław Słowik, profesor dr hab. n. med. Andrzej Kwolek, prezes Zarządu Radia Rzeszów S.A. - Włodzimierz Rudolf, dyrektor TVP Rzeszów - Tadeusz Górczyk, redaktor naczelny GC Nowiny - Stanisław Sowa, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Rzeszowie - Adam Panek, publicysta - Marek Czarnota, przewodniczący Rady Wojewódzkiej POPON - Krzysztof Tokarz.

W bieżącym roku Kapituła przyznała **II nagrodę** dla **SPG ZOZ w Miejscu Piastowym** w kategorii pracodawca-nieprzedsiębiorca za dostosowanie pomieszczeń





ośrodków zdrowia dla potrzeb osób niepełnosprawnych, jak również dostosowanie urządzeń do pracy osób niepełnosprawnych.



Przypomnijmy, że nasz ZOZ zatrudnia łącznie 12 pracowników niepełnosprawnych na 43 wszystkich zatrudnionych, co stanowi 28% ogółu zatrudnionych. Dyrektor Ryszard Buczek po raz pierwszy zgłosił do konkursu zakład i od razu został doceniony zdobyciem II nagrody.

Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się w teatrze Maska w Rzeszowie w dniu 25 kwietnia. Za najlepszego pracodawcę - nieprzedsiębiorcę uznany został Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rzeszowie, za najlepszego niepełnosprawnego przedsiębiorcę uznany został Wiesław Chorzępa z Rzeszowa, który prowadzi zakład ortopedyczny. Lodołamaczem wśród Zakładów Pracy Chronionej została Spółdzielnia Inwalidów w Dynowie a na otwartym rynku pracy - NZOZ - Rudek Gabinet Rehabilitacji Medycznej w Rzeszowie. Przyznane zostały także: Super Lodołamacz - dla ośrodka prowadzonego przez Caritas w Myczkowcach oraz Lodołamacz Specjalny: dla Joanny Szadkowskiej z Mielca.

Wszystkim laureatom, a w szczególności dyrektorowi Buczkowi i jego pracownikom serdecznie gratulujemy otrzymanej nagrody.

Korespondent

W NAJBLIŻSZYM CZASIE GOK PROPONUJE:

- 08.05.2009 r. - Łęczany: ATRAKCJE TURYSTYCZNE REGIONU - *zajęcia świetlicowe*
- 08.05.2009 r. - Wrocanka: PALENIE ALBO ZDROWIE - *konkurs plastyczny*
- 09.05.2009 r. - Niżna Łąka: DYSKOTEKA KLUBOWA
- 12.05.2009 r. - Targowiska: MAJÓWKA - *piesza wycieczka po okolicy*
- 12.05.2009 r. - Niżna Łąka: KLUBOWA WYCIECZKA ROWEROWA do Skansenu Przemysłu Naftowego w Bóbrce; *na miejscu ognisko*
- 13-17.05.2009 r. - Miejsce Piastowe: XIV FESTIWAL PIOSENKI - o zasięgu wojewódzkim**
- 13.05.2009 r. - Zalesie: TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR SOŁTYSA
- 13.05.2009 r. - Głowienka: „ZDROWYM BYĆ” - *pogadanka*
- 15.05.2009 r. - Rogi: „WIOSENNE PEJZAŻE” - *zajęcia plenerowe*
- 16.05.2009 r. - Niżna Łąka: KLUBOWE ROZGRYWKI W UNIHOKA
- 16.05.2009 r. - Wrocanka: WYCIECZKA ROWEROWA DO ŻARNOWCA
- 19.05.2009 r. - Niżna Łąka: „BUKIETY DLA MAM” - *wykonywanie bukietów techniką origami*
- 17.05.2009 r. - Rogi: V OTWARTY TURNIEJ SZACHOWY - organizowany wspólnie z Ludowo-Uczniowskim Klubem Sportowym BURZA - Rogi**
- 20.05.2009 r. - Zalesie: KONKURS WIEDZY O EUROPIE
- 22.05.2009 r. - Łęczany: ROZGRYWKI W PIŁCE NOŻNEJ
- 22-23.05.2009 r. - Widacz: „UPOMINEK DLA MAMY” - *zajęcia plastyczne*
- 24.05.2009 r. - Rogi: XXIII BIEG IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA ZIEMIĄ KROŚNIEŃSKĄ - impreza o zasięgu międzynarodowym**
- 26.05.2009 r. - Niżna Łąka, Zalesie, Miejsce Piastowe, Wrocanka: DZIEŃ MATKI
- 26.05.2009 r. - Targowiska: „PORTRET MOJEJ MAMY” - *konkurs plastyczny*
- 27.05.2009 r. - Zalesie: „EUROBIZNES” - *turniej klubowy*
- 30.05.2009 r. - Widacz: DZIEŃ DZIECKA - *blok zabaw i gier dla dzieci, wybory najsympatyczniejszej dziewczynki i chłopca oraz dyskoteka*
- 30.05.2009 r. - Niżna Łąka: KLUBOWY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ
- 31.05.2009 r - Miejsce Piastowe: Wszechnica Piastowska**
- 31.05.2009 r. - Głowienka: MAJOWA FIESTA**
- 02.06.2009 r - Miejsce Piastowe: „MICHAYLAND” XXV Pielgrzymka dzieci do Miejsca Piastowego**
- 02.06.2009 r. - Niżna Łąka, Zalesie, Miejsce Piastowe: DZIEŃ DZIECKA - *gry i zabawy dla dzieci*
- 05.06.2009 r. - Widacz: KONKURS KRAJOZNAWCZY
- 06.06.2009 r. - Niżna Łąka: KONKURS PLASTYCZNY O TEMATYCE PRZECIWPOŻAROWEJ
- 09.06.2009 r. - Targowiska: KONKURS KRAJOZNAWCZY
- 10.06.2009 r. - Zalesie: ROZGRYWKI KLUBOWE W PIŁKĘ SIATKOWĄ



PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa

Kolejka 16

Pauza: Partyzant Targowiska

Kolejka 17

Partyzant Targowiska - Nafta Jedlicze 1 - 0

Kolejka 18

Leśnik Baligród - Partyzant Targowiska 1 - 4

Kolejka 19

Partyzant Targowiska - Przełom Besko 2 - 0

Kolejka 20

Start Rymanów - Partyzant Targowiska 0 - 2

Tabela:

Klasa okręgowa 2008/2009, grupa: Krosno

Nazwa	RAZEM				DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE							
	M.Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki		
1. Partyzant Targowiska	18	48	15	3	0	44-5	8	0	0	26-1	7	3	0	18-4						
2. Orzeł Pustyny	19	39	11	6	2	53-24	6	4	0	31-11	5	2	2	22-13						
3. Bieszczady Ustrzyki Dolne	18	35	11	2	5	37-23	7	0	2	24-13	4	2	3	13-10						
4. Cosmos Nowotaniec	19	29	8	5	6	38-30	6	1	3	23-14	2	4	3	15-16						
5. Nafta Jedlicze	19	28	8	4	7	20-22	4	3	4	9-10	4	1	3	11-12						
6. Leśnik Baligród	19	26	6	8	5	29-30	5	3	2	21-16	1	5	3	8-14	1	1	0	1	0	1-1
7. Start Rymanów	19	26	6	8	5	22-19	3	3	3	13-8	3	5	2	9-11	1	1	0	1	0	1-1
8. Przełom Besko	19	24	6	6	7	29-28	4	3	3	17-11	2	3	4	12-17	2	4	1	1	0	2-1
9. Sanovia Lesko	19	24	5	9	5	32-23	4	4	2	20-9	1	5	3	12-14	2	1	0	1	1	1-2
10. Szarotka Uherce	18	19	5	4	9	21-29	5	1	2	15-9	0	3	7	6-20	2	6	2	0	0	7-1
11. Wisłoka Nowy Żmigród	18	19	5	4	9	25-37	2	3	3	11-12	3	1	6	14-25	2	3	1	0	1	5-5
12. LKS Skołyszyn	19	19	5	4	10	22-33	3	3	3	12-11	2	1	7	10-22	2	0	0	0	2	2-8
13. Przełęcz Dukła	19	18	4	6	9	23-32	1	4	4	12-14	3	2	5	11-18	1	1	0	1	0	2-2
14. Zamczysko Odrzykoń	18	18	4	6	8	19-35	2	4	3	13-15	2	2	5	6-20	1	1	0	1	0	2-2
15. Zgoda Zarszyn	19	9	2	3	14	15-59	2	3	5	9-19	0	0	9	6-40						

Klasa - A, Gr. I

Kolejka 16

Piast Miejsce Piastowe - LKS Izdebki 2 - 1

Kolejka 17

Szarotka Nowosielce - Piast Miejsce Piastowe 1 - 5

Kolejka 18

Piast Miejsce Piastowe - Brzozovia Brzozów 3 - 0

Kolejka 19

Górnik Strachocina - Piast Miejsce Piastowe 1 - 0

Kolejka 20

Pauza: Piast Miejsce Piastowe

Tabela:

Klasa A 2008/2009, grupa: Krosno I

Nazwa	RAZEM				DOM				WYJAZD				MECZE BEZPOŚREDNIE							
	M.Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki		
1. Brzozovia Brzozów	19	39	12	3	4	41-23	4	2	3	13-13	8	1	1	28-10	1	3	1	0	0	2-1
2. Górnik Strachocina	18	39	12	3	3	37-13	7	1	1	20-4	5	2	2	17-9	1	0	0	0	1	1-2
3. Alces Długie	19	35	11	2	6	45-29	6	1	4	22-19	5	1	2	23-10						
4. Piast Miejsce Piastowe	18	34	10	4	4	34-13	9	1	0	26-4	1	3	4	8-9						
5. Orzeł Bażanówka	19	32	8	8	3	39-26	5	4	1	24-14	3	4	2	15-12						
6. LKS Pisarowce	19	30	9	3	7	28-28	4	0	4	13-10	5	3	3	15-18						
7. Iwonka Iwonicz	18	29	9	2	7	41-28	5	2	3	20-14	4	0	4	21-14						
8. Iskra Przysietnica	18	28	7	7	4	43-25	5	2	1	29-9	2	5	3	14-16	2	4	1	1	0	3-0
9. LKS Izdebki	19	28	8	4	7	32-28	4	3	2	13-8	4	1	5	19-20	2	1	0	1	1	0-3
10. Orion Pielnia	18	25	7	4	7	33-28	3	4	2	17-12	4	0	5	16-16						
11. LKS Haczów	18	23	5	8	5	23-26	5	3	1	17-8	0	5	4	6-18						
12. Szarotka Nowosielce	19	18	5	3	11	25-50	2	3	3	11-16	3	0	8	14-34						
13. ULKS Grabówka	18	17	5	2	11	30-44	3	0	6	17-29	2	2	5	13-15						
14. Karpaty Klimkówka	19	12	3	3	13	23-46	2	2	6	11-22	1	1	7	12-24						
15. Gabry Łukowe	19	0	0	0	19	13-80	0	0	10	10-42	0	0	9	3-38						

**Klasa - A, Gr. II****Kolejka 14**

Burza Rogi - Sobniów Jasło 3 - 3
LKS Czeluśnica - LKS Głowienka 0 - 0

Kolejka 15

Nafta Chorkówka - Burza Rogi 1 - 0
LKS Głowienka - Zamczysko Mrukowa 1 - 1

Kolejka 16

Burza Rogi - Gaudium Łężyny 2 - 6
Rafineria/ Czarni II Jasło - LKS Głowienka 5 - 0

Kolejka 17

LKS Głowienka - Ostoja Kołaczyce 0 - 0
Jasiołka Szebnie - Burza Rogi 2 - 3

Tabela:

Klasa A 2008/2009, grupa: Krosno II

Nazwa	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE			
	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki	Z.	R.P. Bramki	Z.	R.P. Bramki	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki
1. Gaudium Łężyny	17	38	12 2 3	46-23	8 0 0	26-6	4 2 3	20-17					
2. Rafineria/Czarni II Jasło	17	34	10 4 3	52-21	6 3 0	29-8	4 1 3	23-13					
3. Kotwica Korczyzna	17	30	8 6 3	34-21	5 2 1	21-10	3 4 2	13-11					
4. Zamczysko Mrukowa	17	26	8 2 7	24-24	7 1 1	16-7	1 1 6	8-17					
5. Victoria Kobylany	17	25	7 4 6	34-35	2 4 3	17-20	5 0 3	17-15					
6. Nafta Chorkówka	17	23	6 5 6	37-42	6 1 1	29-18	0 4 5	8-24					
7. Huragan Jasionka	17	22	6 4 7	25-28	3 2 3	8-9	3 2 4	17-19	3	6	2 0 1	8-3	
8. Ostoja Kołaczyce	17	22	6 4 7	31-28	4 2 3	22-15	2 2 4	9-13	3	6	2 0 1	6-6	
9. Sobniów Jasło	17	22	6 4 7	25-29	5 1 2	16-9	1 3 5	9-20	2	0	0 0 2	1-6	
10. LKS Czeluśnica	17	19	5 4 8	23-29	3 3 3	13-10	2 1 5	10-19					
11. Burza Rogi	17	18	4 6 7	31-38	2 5 2	20-20	2 1 5	11-18	2	4	1 1 0	4-3	
12. Jasiołka Szebnie	17	18	5 3 9	25-44	3 0 5	14-18	2 3 4	11-26	2	1	0 1 1	3-4	
13. Jasiołka Świerzowa	17	16	5 1 11	36-51	3 0 5	16-23	2 1 6	20-28	1	3	1 0 0	2-0	
14. LKS Głowienka	17	16	3 7 7	13-23	2 4 3	7-9	1 3 4	6-14	1	0	0 0 1		

Klasa C, Gr. III**Kolejka 10**

Tornado Wrocanka - Beskid Równe 0 - 2

Kolejka 11

Iwelka Iwla - Tornado Wrocanka 3 - 0

Klasa C 2008/2009, grupa: Krosno III

Nazwa	RAZEM			DOM			WYJAZD			MECZE BEZPOŚREDNIE			
	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki	Z.	R.P. Bramki	Z.	R.P. Bramki	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki	M.Pkt.	Z.	R.P. Bramki
1. Beskid Równe	11	31	10 1 0	40-5	5 1 0	21-4	5 0 0	19-1					
2. Iwelka Iwla	11	23	7 2 2	35-11	4 1 1	23-3	3 1 1	12-8					
3. Nurt Potok	11	21	6 3 2	29-24	3 0 2	15-16	3 3 0	14-8					
4. LKS Milcza	11	17	5 2 4	25-12	1 2 2	5-6	4 0 2	20-6	1	3	1 0 0	5-0	
5. Chlebiana Chlebna	11	17	5 2 4	30-28	3 1 1	18-11	2 1 3	12-17	1	0	0 0 1	0-5	
6. Rędzinianka Wojaszówka	11	15	5 0 6	17-26	4 0 1	13-8	1 0 5	4-18					
7. Nowy Dwór Makowiska	11	14	4 2 5	29-28	2 0 4	12-19	2 2 1	17-9					
8. LKS Trześniów	11	12	3 3 5	26-32	2 2 2	15-16	1 1 3	11-16					
9. Grodzisko Wietrzno	11	3	0 3 8	11-45	0 1 4	5-18	0 2 4	6-27					
10. Tornado Wrocanka	11	2	0 2 9	11-42	0 2 4	5-20	0 0 5	6-22					

Leszek Zajdel



I N F O R M A C J A

Gminnej Komisji do spraw Referendum w Miejscu Piastowym z dnia 17 kwietnia 2009 r.

Gminna Komisja do spraw Referendum w Miejscu Piastowym - powołana uchwałą Nr XXIX/276/09 Rady Gminy Miejsce Piastowe z dnia 7 kwietnia 2009 r. w celu przeprowadzenia referendum, wyznaczonego na dzień 10 maja 2009 r., akceptującego

odpłatne przejęcie przez Gminę Miejsce Piastowe obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości stałych odpadów komunalnych - podaje do wiadomości publicznej:

I. Skład Gminnej Komisji ds. Referendum:

Lp.	Imię i nazwisko	Funkcja pełniona w Komisji
1.	Agnieszka Mercik-Meier	przewodnicząca
2.	Mariola Kubal	zastępca przewodniczącej
3.	Monika Kaczmarczyk	członek
4.	Teresa Leszek	członek
5.	Regina Muszyńska	członek
6.	Maciej Pyter	członek

II. Siedziba Gminnej Komisji ds. Referendum

Urząd Gminy Miejsce Piastowe,
ul. Dworska 14, 38 430 Miejsce Piastowe
(parter, pokój nr 1).

Przewodnicząca
Gminnej Komisji ds. Referendum
Agnieszka Mercik-Meier



OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY MIEJSCE PIASTOWE z dnia 17 kwietnia 2009 r.

Na podstawie art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 września 2000 r. o referendum lokalnym (Dz. U. Nr 88, poz. 985 z późn. zm.), art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998 r. Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. z 2003 r. Nr 159 poz. 1547 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXVIII/270/09 Rady Gminy

Miejsce Piastowe z dnia 20 lutego 2009 r. w sprawie przeprowadzenia referendum akceptującego odpłatne przejęcie przez Gminę Miejsce Piastowe obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości stałych odpadów komunalnych,

Wójt Gminy Miejsce Piastowe informuje o numerach i granicach obwodów głosowania oraz wyznaczonych siedzibach obwodowych komisji do spraw referendum, wyznaczonego na dzień 10 maja 2009 r.

Numer obwodu	Granice obwodu	Siedziba obwodowej komisji ds. referendum	Uwagi
1	Sołectwo Łężany	Szkoła Podstawowa w Łężanach tel. 013 435-36-29	Lokal dostosowany dla osób niepełnosprawnych
2	Sołectwo Targowiska	Szkoła Podstawowa w Targowiskach tel. 013 435-37-27	
3	Sołectwo Miejsce Piastowe	Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym tel. 013 435-30-74	Lokal dostosowany dla osób niepełnosprawnych
4	Sołectwo Głowienka	Dom Ludowy w Głowience (Filia GOK) tel. 0 607 089 897	
5	Sołectwo Wrocanka	Dom Ludowy we Wrocance tel. 013 431-12-14	Lokal dostosowany dla osób niepełnosprawnych
6	Sołectwo Rogi	Dom Ludowy w Rogach tel. 013 435-35-72	Lokal dostosowany dla osób niepełnosprawnych
7	Sołectwo Widacz	Szkoła Podstawowa w Widaczu tel. 013 435-36-27	
8	Sołectwo Niżna Łąka	Remiza OSP tel. 013 431-15-92	
9	Sołectwo Zalesie	Dom Ludowy w Zalesiu tel. 013 431-60-01	

**Lokale obwodowych komisji ds. referendum otwarte będą w dniu 10 maja 2009 r.
(niedziela)
w godzinach od 6:00 do 20:00**

WÓJT
Marek Klara



KOMISJE OBWODEWE

Gminna Komisja do spraw Referendum w Miejscu Piastowym podjęła uchwałę w sprawie powołania obwodowych komisji do spraw referendum - wyznaczonego przez Radę Gminy Miejsce Piastowe na dzień 10 maja 2009 roku - dla przeprowadzenia referendum gminnego w sprawie akceptacji odpłatnego przejęcia przez Gminę Miejsce Piastowe obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się zebranych na terenie nieruchomości stałych odpadów komunalnych.

Dla przeprowadzenia referendum gminnego wyznaczonego przez Radę Gminy Miejsce Piastowe na dzień 10 maja 2009 r., powołano obwodowe komisje ds. referendum w następujących składach:

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 1 w Łęczanach

- | | |
|------------------------|--|
| 1. Binkowicz Katarzyna | Łęczany |
| 2. Drozd Zofia | Łęczany |
| 3. Kubal Marcin Rafał | Łęczany |
| 4. Liput Katarzyna | Łęczany |
| 5. Szmyd Justyna | Łęczany |
| 6. Olejarski Arkadiusz | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 2 w Targowiskach

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. Dobrzańska Katarzyna | Targowiska |
| 2. Dubiel Beata | Targowiska |
| 3. Frydrych Magdalena | Targowiska |
| 4. Kobiątka Agnieszka | Targowiska |
| 5. Węgrzyn Marzena | Targowiska |
| 6. Nowak Janina | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 3 w Miejscu Piastowym

- | | |
|------------------------|--|
| 1. Gazda Dorota | Miejsce Piastowe |
| 2. Klara Ewa | Miejsce Piastowe |
| 3. Koziół Wioletta | Rogi |
| 4. Pelc Zofia | Miejsce Piastowe |
| 5. Sieniawska Elżbieta | Miejsce Piastowe |
| 6. Koziół Kazimierz | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 4 w Głowience

- | | |
|-------------------------------|--|
| 1. Cisowska-Szybiak Katarzyna | Głowienka |
| 2. Lenik Katarzyna | Głowienka |
| 2. Mosoń-Pyter Dorota | Głowienka |
| 3. Szczur Krystian | Głowienka |
| 4. Wójcik Edyta | Głowienka |
| 5. Bieszczad Bartłomiej | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 5 we Wrocance

- | | |
|------------------------|--|
| 1. Albrycht Małgorzata | Wrocanka |
| 2. Gancarz Elżbieta | Wrocanka |
| 3. Kielar Daniel | Wrocanka |
| 4. Szajna Anna | Wrocanka |
| 5. Zajdel Elżbieta | Głowienka |
| 6. Ginalski Adrian | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 6 w Rogach

- | | |
|-----------------------|--|
| 1. Glazer Kamil | Rogi |
| 2. Kochan Jakub | Rogi |
| 3. Krukar Piotr | Rogi |
| 4. Niziołek Krzysztof | Rogi |
| 5. Pelczar Michalina | Rogi |
| 6. Jurczak Bernadeta | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 7 w Widaczu

- | | |
|----------------------------|--|
| 1. Cisowska Ewelina | Łęczany |
| 2. Czyż Wojciech | Widacz |
| 3. Dziurkowska Katarzyna | Łęczany |
| 4. Huta Joanna | Widacz |
| 5. Pelczar-Szybka Dominika | Rogi |
| 6. Urban Małgorzata | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja ds. Referendum Nr 8 w Niżnej Łące

- | | |
|---------------------|--|
| 1. Cisowska Natalia | Głowienka |
| 2. Gruszka Konrad | Niżna Łąka |
| 3. Guzik Edward | Niżna Łąka |
| 4. Kolanko Marcin | Niżna Łąka |
| 5. Lula Magdalena | Głowienka |
| 6. Kielar Wiesław | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |

Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 9 w Zalesiu

- | | |
|-------------------------|--|
| 1. Frydrych Aleksandra | Zalesie |
| 2. Gruszka Lucyna | Targowiska |
| 3. Kilar Elżbieta | Zalesie |
| 4. Kołodziejczyk Monika | Łęczany |
| 5. Szmyd Iwona | Zalesie |
| 6. Meier Grzegorz | osoba wskazana przez Wójta - pracownik samorządowy |



Z prac Rady Gminy

7 kwietnia 2009 r. odbyła się XXIX sesja Rady Gminy. W obradach nie uczestniczyli radni Piotr Mercik i Jerzy Wdowiarz. Pozostali radni pod przewodnictwem Wiktora Skwary podjęli następujące uchwały:

Nr XXIX/273/09 - w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu Gminy za 2008 rok i absolutorium dla Wójta Gminy Miejsce Piastowe.

Nr XXIX/274/09 - w sprawie zmiany budżetu Gminy za 2009 rok.

Nr XXIX/275/09 - w sprawie określenia zasad udzielania i rozmiaru obniżenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach publicznych prowadzonych przez Gminę Miejsce Piastowe.

Nr XXIX/276/09 - w sprawie powołania Gminnej Komisji do spraw referendum gminnego wyznaczonego na dzień 10 maja 2009 roku.

Nr XXIX/277/09 - w sprawie zgody na nabycie nieruchomości gruntowych na własność Gminy Miejsce Piastowe.

Nr XXIX/278/09 - w sprawie przekazania do rozpatrzenia Wójtowi Gminy Miejsce Piastowe wniosku Władysława Czekańskiego.

Nr XXIX/279/09 - w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli problemowej.

Nr XXIX/280/09 - w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej działalności Wójta Gminy Miejsce Piastowe.

Informacja własna UG



Wszechnica Piastowska

WYKŁADY OTWARTE

TEMAT:

NAZWY LOKALNE
znaczenie, pochodzenie, dziedzictwo

Spotkanie prowadzi: regionalista, topograf, dr Wojciech Krukar

Miejsce: sala Michalickiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Miejscu Piastowym

Czas: 31 maja 2009 r. (niedziela), godz. 17:30

Imprezy towarzyszące: Kiermasz wydawnictw regionalnych

SERDECZNIE ZAPRASZAMY





REFERENDUM

w sprawie akceptacji odpłatnego przejęcia przez
Gminę Miejsce Piastowe obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania
się zebranych na terenie nieruchomości stałych odpadów komunalnych

10 maja 2009 r.

APELUJEMY O WZIĘCIE UDZIAŁU W REFERENDUM!

GŁOSUJ NA TAK

Teraz rozwiązanie problemów śmieci zależy od nas.
Razem możemy wiele zmienić.
Referendum będzie ważne, jeżeli weźmie w nim udział
co najmniej 30% mieszkańców.

Lokale Obwodowych Komisji ds. referendum otwarte będą w dniu
10 maja 2009 r. (niedziela) w godz. od 6⁰⁰ do 20⁰⁰.

*Przewodniczący Rady Gminy
Wiktor Skwara*

Uwaga! Prosimy wziąć ze sobą dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość.
Szczegóły na temat proponowanych rozwiązań są dostępne na stronie www.miejscepiastowe.pl,
na ulotkach oraz w „Piastunie” nr 3/26

SZKOŁA MARKIEWICZA DZISIAJ

„Mierz wyżej, mocniej, dalej...”

Słowa piosenki popularnego polskiego zespołu muzycznego są znane chyba każdemu młodemu człowiekowi. Stały się one także pretekstem do rozważań na temat drogi życiowej współczesnego gimnazjalisty, który coraz częściej zdaje sobie sprawę z tego, jak ważny jest wybór odpowiedniej placówki ponadgimnazjalnej. Oczekiwania wobec przyszłej szkoły są jednoznaczne - ma dobrze przygotować do egzaminu maturalnego, a jednocześnie wychować na pełnowartościowego, wrażliwego człowieka. Na te aspekty współczesnej edukacji zwracał uwagę bł. ks. Bronisław Markiewicz - kapłan i charyzmatyczny pedagog, który przeszło 100 lat temu rozpoczął swoją działalność wychowawczą i oświatową w Miejscu Piastowym. Pod jego ojcowskim okiem młodzi ludzie uczyli się tutaj kaletnictwa, introligatorstwa, kowalstwa, szewstwa i wielu innych zawodów.

Michalicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom młodzieży, kontynuuje dzieło bł. ks. Bronisława Markiewicza. W pięknym, malowniczo położonym obiekcie, znanym miejscowej społeczności jako „szkoła na górcie”, uczniowie zdobywają wiadomości i kształcą umiejętności w nowoczesnych, estetycznie urządzonych salach lekcyjnych, bogato wyposażonych pracowniach komputerowych, przyszkolnych warsztatach, bibliotece ze stanowiskami multimedialnymi. Na terenie szkoły znajduje się także siłownia, obszerna aula i sklepik.

Michalicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, którego organem prowadzącym jest Zgromadzenie św. Michała Archanioła, jest placówką publiczną i bezpłatną. Bierze udział w wielu projektach, których celem jest podnoszenie standardów nauczania. Niewątpliwym atutem placówki jest wyspecjalizowana kadra nauczycielska.

Uczniom dojeżdżającym z odległych miejscowości szkoła oferuje internat. W zabytkowym dworcu Trzecieckich wychowankowie mogą liczyć na domową, przyjazną atmosferę i pomoc wychowawców. To właśnie przyjazny nastrój, indywidualne podejście do każdego ucznia, troska o jego bezpieczeństwo i przyszłość, w myśl nauki ks. Bronisława Markiewicza, wyróżniają tę szkołę spośród innych placówek tego typu. Konkurencyjne są także kierunki kształcenia. W tradycyjnym **technikum poligraficznym**, nawiązującym do działalności patrona szkoły, uczniowie doskonalą umiejętności i zdobywają wiedzę na temat przygotowania tekstów, sposobu opracowania projektów graficznych na komputerze z wykorzystaniem profesjonalnych programów. Od początku istnienia szkoły funkcjonuje także **technikum meblarskie**, w którym uczniowie pod bacznym okiem instruktorów zawodu wzbogacają i nabywają wiedzę z zakresu projektowania mebli, wizualizacji wnętrz, programowania i obsługi obrabiarek sterowanych numerycznie. Nauka zawodu odbywa się w przyszkolnych warsztatach, a umiejętności

zdołane w trakcie edukacji są na bieżąco sprawdzane i wzbogacane podczas praktyk zawodowych w zakładach pracy na terenie całej Polski.

Zgodnie z zapotrzebowaniem na rynku pracy oferta szkolna jest stale uatrakcyjniana. W tym roku oferujemy naszym uczniom nowe kierunki kształcenia: **liceum służb mundurowo-administracyjnych**, **ratowniczo-pielęgniarskie** oraz **technikum cyfrowych procesów graficznych**. Liceum mundurowe zostało utworzone z myślą o młodzieży pragnącej kontynuować kształcenie w placówkach o charakterze mundurowym bądź podjąć pracę w policji, wojsku, straży pożarnej, służbie celnej, administracji państwowej itp. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom, oferujemy zajęcia z samoobrony, karate, pływania, podstaw pedagogiki, prawa administracyjnego, karnego, cywilnego. W liceum o profilu ratowniczo-pielęgniarskim młodzież będzie pogłębiać wiedzę z biologii, chemii i przysposobienia obronnego, a także zdobywać niezbędne umiejętności z ratownictwa medycznego

i podstaw pielęgniarstwa. Szczególną uwagę zwraca powstały w tym roku szkolnym kierunek - **technikum cyfrowych procesów graficznych**, które wzbogaci wiedzę i umiejętności z zakresu przygotowania publikacji multimedialnych, projektowania mediów graficznych.

Oprócz nowych kierunków w MZSP funkcjonuje od kilku lat **liceum humanistyczne** realizujące rozszerzony program z języka polskiego i historii; **liceum językowe** doskonalące umiejętności lingwistyczne.

Dużą popularnością i uznaniem w środowisku lokalnym

cieszy się **technikum informatyczne** realizujące rozszerzony program z zakresu obsługi komputera, przetwarzania informacji, zarządzania bazami danych, aplikacji internetowych itp.

Zaletą szkoły jest szeroka oferta zajęć pozalekcyjnych. Uczniowie mogą rozwijać swoje zainteresowania m.in. w zespole muzycznym „Angel”, kole internetowym, teatralnym, dziennikarskim, misyjnym, sportowym. Każdego roku, z myślą o naszych wychowankach, organizujemy letnie obozy językowe, w trakcie których młodzież zdobywa praktyczne umiejętności lingwistyczne.

W naszym zespole szkół jest także miejsce dla osób, które pragną zdobyć kwalifikacje zawodowe i podjąć pracę bezpośrednio po ukończeniu nauki. W tym roku szkolnym proponujemy nowe kierunki kształcenia w **zasadniczej szkole zawodowej**: monter urządzeń instalacji sanitarnych, ślusarz, cieśla.

Wszystkich, mających wobec swojej przyszłości wysokie wymagania, **zapraszamy do MZSP w Miejscu Piastowym**, a także do odwiedzenia naszej strony internetowej: <http://www.mzsp.pl>.

Agnieszka Pusz-Chudy
Barbara Łatanik-Skwara
Fot. Arch. szkolne





POWIATOWY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO DRUŻYN OSP O PUCHAR WÓJTA GMINY MIEJSCE PIASTOWE

28 marca 2009 r., o godzinie 9:00 rozpoczął się Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego Drużyn OSP o Puchar Wójta Gminy Miejsce Piastowe, na który przybyło 18 czteroosobowych drużyn oraz zaproszeni goście z całego powiatu krośnieńskiego, w sumie - ponad 90 osób. Organizatorami imprezy byli: Wójt Gminy Miejsce Piastowe, Zarząd Gminy ZOSP w Miejscu Piastowym, OSP i KGW z Niżnej Łąki oraz Szkoła Podstawowa we Wrocance, gdzie w sali gimnastycznej odbył się turniej oraz posiedzenie Komisji ds. Młodzieży i Sportu Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Krośnie.

Na Turniej zgłosiły się następujące drużyny z poszczególnych gmin:

- OSP Leśniówka - gmina Chorkówka,
- OSP Łęki Dukielskie - gmina Dukla,
- OSP Iwonicz Zdrój - gmina Iwonicz,
- OSP Jedlicze - gmina Jedlicze,
- OSP Iskrzynia - gmina Korczyn,
- OSP Krościenko Wyżne - gmina Krościenko Wyżne,
- OSP Turaszówka, OSP Suchodół, OSP Białobrzegi - gmina Krosno,
- OSP Królik Polski - gmina Rymanów,
- OSP Łączki Jagiellońskie - gmina Wojaszówka,
- OSP Głowienka, OSP Łężany, OSP Miejsce Piastowe, OSP Niżna Łąka, OSP Targowiska, OSP Wrocanka - gmina Miejsce Piastowe.



Turniej zaszczylicili swoją obecnością: wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik, wójt Gminy Miejsce Piastowe Marek Klara, prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP w Krośnie druh Jan Kilar, przewodniczący Komisji ds. Młodzieży i Sportu Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP w Krośnie druh Edward Nowak, prezes Gminnego Oddziału ZOSP w Miejscu Piastowym druh Kazimierz Węgrzyn, sekretarz Gminnego Oddziału ZOSP w Miejscu Piastowym druhna Bernarda Bieńkiewicz, radny Rady Powiatu Krośnieńskiego Edward Bargiel, radny Rady Gminy druh Marek Baiger oraz przedstawiciele poszczególnych drużyn OSP.

Otwarcia Turnieju dokonał wójt Marek Klara oraz sekretarz Komisji ds. Młodzieży i Sportu Wiesława Guzik. Mecze rozgrywane były systemem pucharowym, jaki obowiązuje w rozgrywkach pucharowych Polski. Każda drużyna miała możliwość gry do dwóch przegranych. Po zaciętych pojedynkach (na 5 stołach), które trwały do godziny 17:00, wyłonili się następujący zwycięzcy: OSP Iskrzynia - I miejsce, OSP Jedlicze - II miejsce, OSP Niżna Łąka (II) - III miejsce, OSP Niżna Łąka (I) - IV miejsce, OSP Leśniówka - V miejsce. Oprócz pucharów, które ufundował Wójt Gminy, za miejsca od I do V rozdane zostały dyplomy i nagrody rzeczowe w postaci toreb podróżnych oraz zegarów, które ufundował Wicestarosta Krośnieński. Otrzymali je: najmłodszy zawodnik - Karol Śliwiński z Łęk Dukielskich, najstarszy zawodnik - Jan Raś z Królika Polskiego oraz zawodnik wieku średniego - Robert Wójcik z Krościenka Wyżnego. Drużyna OSP Łęki Dukielskie odebrała nagrodę za najdłuższy mecz Turnieju oraz nagrodę za zorganizowanie Turnieju dla OSP w Niżnej Łące.

Mecze toczyły się również na specjalnym stole, który był ustawiony w oddzielnym pomieszczeniu. Były to mecze między wicestarostą a wójtem oraz między zaproszonymi gośćmi. Wyników tych meczy, niestety, nie znamy. Znają je tylko gracze. W przerwie turnieju panie z KGW w Niżnej Łące podały zawodnikom ciepły posiłek oraz napoje, za co im serdecznie dziękujemy. Również słowa podziękowania kierujemy dla dyrektora Szkoły Podstawowej we Wrocance, Małgorzaty Baran, za pomoc w zorganizowaniu turnieju.

Tekst: Wiesława Guzik

Fot: Konrad Gruszka, Maciej Zwarycz



PRZEBIEGŁ I DAŁ PRZYKŁAD PODOPIECZNYM

Sławomir Szewczyk, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Rogach, został Mistrzem Polski Nauczycieli w Biegach Przełajowych.

Stowarzyszenie Sportowe „CROSSY OSTRZESZOWSKIE” oraz Burmistrz Miasta i Gminy Ostrzeszów byli organizatorami 45. Crossu Ostrzeszowskiego, w ramach którego odbędą się również XXIII Mistrzostwa Polski Nauczycieli w biegach przełajowych. Ta jedna

z najstarszych i bardzo znanych imprez sportowych gościła nauczycieli z całego kraju. Na starcie stanęło niemal czterdziestu zawodników, którzy rywalizowali na dystansie 6000 m. W klasyfikacji generalnej uplasował się na III miejscu, ale w swojej kategorii wiekowej, powyżej 35 lat, okazał się najlepszy.

Korespondent

WYNIKI ZAWODÓW

MP Nauczycieli w biegu przełajowym - mężczyźni

Organizator: Miasto i Gmina Ostrzeszów, Stow. Crossy Ostrzeszowskie

Termin: 26 kwietnia 2009

Miejsce: Ostrzeszów

Dystans: 6 km mężczyźni

1	111	ANTOSIAK	Tomasz	POL	PG Zdieszowice	1979	M	2	00:23:11
2	139	PIETRZYK	Krzysztof	POL	Zespół Szkół w Gałowie D.	1979	M	3	00:23:14
3	112	SZEWczyk	Sławomir	POL	SP Rogi	1971	M	8	00:24:33
4	142	SOWA	Damian	POL	ZS Ekon. i Ogólnokszt. Ol.	1980	M	10	00:24:58
5	97	RYSZEWSKI	Jacek	POL	Szkoła Podstowa nr 1 Nysa	1970	M	11	00:25:09
6	103	NOWOCIEŃ	Jacek	POL	SP Rusiec	1959	M	12	00:25:43
7	113	SZWANKOWSKI	Hubert	POL	Gim. nr 2 Chojnice	1978	M	13	00:25:56
8	123	ANTCZAK	Robert	POL	Gimnazjum Pietrowice Wiel.	1981	M	15	00:26:16
9	145	RYBARCZYK	Dariusz	POL	ZSP nr 3 Bełchatów	1967	M	16	00:26:21
10	148	FLAK-MARCINKÓW	Jacek	POL	REMES Opalenica	1967	M	17	00:26:25
11	107	MUSIAŁ	Artur	POL	SP nr 3 w Namysłowie	1976	M	18	00:26:33
12	120	URBAŃCZYK	Jerzy	POL	SP nr 4 Turek	1964	M	19	00:26:48
13	110	ŁUKASIK	Andrzej	POL	SP nr 6 Cieszyn	1958	M	20	00:27:10
14	101	ZIMNY	Emanuel	POL	Zespół Szkół Sochaczew	1981	M	21	00:27:14
15	98	PLUTA	Damian	POL	IV LO Leszno	1981	M	22	00:27:22
16	144	BUKOWY	Maciej	POL	ZSP nr 2 Bełchatów	1979	M	23	00:27:56
17	131	OLSZYNA	Waldemar	POL	SUPERMARATON Kalisz	1974	M	25	00:28:14
18	114	SIEMASZKO	Zbigniew	POL	ZSP nr 1 Żórawina	1958	M	26	00:28:25
19	99	BARTOSIK	Tomasz	POL	Gimnazjum Poddębice	1977	M	27	00:29:09
20	130	PRUS	Andrzej	POL	II LO Kalisz	1968	M	28	00:30:17
21	109	KACZOCHA	Marcin	POL	UKS OLIMP przy ZS TE Ost.	1977	M	29	00:30:45
22	133	PALUSZKIEWICZ	Bogdan	POL	UKS BISKUPIANKA Stara	1972	M	30	00:31:01
23	100	BŁASZCZYK	Andrzej	POL	Zespół Szkół Wartkowice	1965	M	31	00:31:07
24	118	ŻUKOWSKI	Marian	POL	SP Prochowice	1962	M	32	00:31:10
25	108	WITKOWSKI	Witold	POL	Gim nr 8 Bytom	1973	M	35	00:32:15
26	149	WAWRZYNIAK	Bogusław	POL	ZS Tech. Ostrów Wlkp.	1965	M	39	00:34:06
27	141	KAŻMIEROWSKI	Krzysztof	POL	Ostrów Wlkp.	1961	M	40	00:34:07
28	134	URLICKI	Lech	POL	ZNP Nowa Sól	1950	M	41	00:34:37
29	147	STANISŁAWCZYK	Bartek	POL	SP Wojciechów	1973	M	45	00:40:38



TEATRALIA 2009

3 kwietnia 2009 r. na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Miejscu Piastowym zaprezentowali się uczestnicy VIII edycji Przeglądu Amatorskich Zespołów Teatralnych. Tegoroczny przegląd odbywał się pod hasłem „Prawda kosztuje dużo, lecz wyzwala”, a bohaterem, wokół którego koncentrowały się inscenizacje, był ks. Jerzy Popiełuszko.

Jury w składzie: przewodniczący - **Sławomir Woźniak** (reżyser teatralny), członkowie - **Janusz Węgrzyn**, **Anna Boczar** - po obejrzeniu zgłoszonych do przeglądu spektakli przyznało nagrody i wyróżnienia. I miejsce zajął teatr **Będzie się działo** z Królika Polskiego za spektakl „P... jak prawda”.

III miejsce zdobył teatr **Petrus** z Michalickiego Gimnazjum Katolickiego za spektakl „Sprawa do załatwienia”. Wyróżnienie otrzymał teatr **Groteska** z MZSP za spektakl „Pamiętnik jednego gabinetu, czyli historia Polski”, natomiast dyplom za udział - teatr **Chwila**.

Ponadto jury przyznało nagrody indywidualne: **Wojciechowi Tucholskiemu** z teatru **Będzie się działo** za rolę majora SB i **Arturowi Oziminie** za rolę porucznika SB.

Korespondent

X Olimpiada Tenisa Stołowego Powiatu Krośnieńskiego

18 kwietnia 2009 r. w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Rogach odbyła się X Olimpiada Tenisa Stołowego Powiatu Krośnieńskiego. Organizatorem turnieju było Starostwo Powiatowe w Krośnie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym. Wszystkich uczestników turnieju oraz zaproszonych gości przywitała Grażyna Ostrowska - sekretarz zawodów. Otwarcia zawodów dokonał wicestarosta krośnieński Andrzej Guzik. Współzawodnictwo odbywało się w 5 kategoriach wiekowych dziewcząt i kobiet oraz chłopców i mężczyzn. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach - w poniższym zestawieniu.

Dziewczeta i kobiety:

do 13 lat

I miejsce	Joanna Stanisz	gm. Iwonicz Zdrój
II miejsce	Katarzyna Kuliga	gm. Krościenko Wyżne
III miejsce	Kinga Kinel	gm. Iwonicz Zdrój

14-16 lat

I miejsce	Patrycja Najdecka	gm. Korczyna
II miejsce	Klaudia Bogaczyk	gm. Dukla
III miejsce	Aleksandra Wojtowicz	gm. Miejsce Piastowe

17-19 lat

I miejsce	Sylwia Kosiek	gm. Chorkówka
II miejsce	Dominika Waliszko	gm. Chorkówka
III miejsce	Małgorzata Filar	gm. M. Piastowe

20-44 lata

I miejsce	Anna Chłap	gm. Dukla
II miejsce	Beata Prajsnar	gm. Wojaszówka
III miejsce	Ilona Albrycht	gm. M. Piastowe

45 lat i powyżej

I miejsce	Wiesława Albrycht	gm. M. Piastowe
II miejsce	Halina Kochańska	gm. Chorkówka

Chłopcy i mężczyźni:

do 13 lat

I miejsce	Dariusz Gościński	gm. Chorkówka
-----------	-------------------	---------------

II miejsce	Konrad Hyziak	gm. Jedlicze
III miejsce	Grzegorz Poliniewicz	gm. Iwonicz Zdrój

14-16 lat

I miejsce	Bartosz Kazalski	gm. Jedlicze
II miejsce	Dawid Korzeniowski	gm. Chorkówka
III miejsce	Adrian Mach	gm. Wojaszówka

17-19 lat

I miejsce	Kamil Korzeniowski	gm. Chorkówka
II miejsce	Mariusz Rudziński	gm. Chorkówka
III miejsce	Waldemar Kogut	gm. Jedlicze

20-44 lata

I miejsce	Maciej Chłap	gm. Dukla
II miejsce	Leszek Zajdel	gm. M. Piastowe
III miejsce	Damian Kłapkowski	gm. Korczyna

45 lat i powyżej

I miejsce	Zbigniew Albrycht	gm. M. Piastowe
II miejsce	Henryk Śliwiński	gm. Dukla
III miejsce	Andrzej Trygar	gm. M. Piastowe

Niepełnosprawni

I miejsce	Maciej Węgrzyn	gm. M. Piastowe
-----------	-----------------------	------------------------

Za zajęcie pierwszych trzech miejsc zawodnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Krośnie oraz Gminny Ośrodek Kultury w Miejscu Piastowym. Nagrody wręczali: starosta Jan Juszcak oraz zastępca wójta Stanisława Gawlik. Zdobywcy I i II miejsca reprezentować będą powiat krośnieński na Podkarpackiej Olimpiadzie Tenisa Stołowego, która odbędzie się 13 czerwca 2009 r. w Rzeszowie. Z terenu naszej gminy do podkarpackiej olimpiady zakwalifikowali się: **Wiesława Albrycht**, **Leszek Zajdel**, **Zbigniew Albrycht**, **Maciej Węgrzyn**. Redakcja **PIASTUNA** składa gratulacje zwycięzcom oraz życzy dalszych sukcesów.

Mecze sędziowali **Władysław Nycz** i **Jerzy Litwin**.

Leszek Zajdel

TEATRALIA 2009



Teatr "Groteska" z MZSP



Teatr "Chwila"



Teatr "Będzie się działo" z Królika Polskiego



Teatr "Petrus" z Michałickiego Gimnazjum Katolickiego



Chłopcy i dziewczęta - kat. do 13 lat



Zwycięzcy najstarszych kategorii wiekowych

X Olimpiada Tenisa Stołowego Powiatu Krośnieńskiego



I miejsce: Wiesława Albrycht - kat. 45 lat i powyżej



Ngrodę odbiera Leszek Zajdel



Dziewczęta - kat. 14-16 lat

12.07.2009 OBCHODY DNI PATRONA GMINY MIEJSCE PIASTOWE



17.00 - TGD



20.30

Mieczysław Szczęśniak



XXV PIEŁGRZYMKA DZIECI DO MIEJSCA PIASTOWEGO

- 8:30 - POWITANIE GRUP
- 9:00 - ZAWIĄZANIE WSPÓLNOTY
- 9:45 - MSZA ŚWIĘTA
- 11:00 - ZABAWY I KONKURSY
- 13:15 - LOSOWANIE NAGRÓD
- 14:00 - ROZESŁANIE